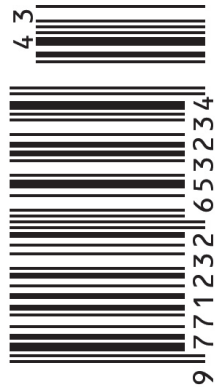




TYGODNIK SANOCKI



TYGODNIKSANOCKI.PL

PISMO SAMORZĄDOWE

/TYGODNIK.SANOCKI

27 PAŹDZIERNIKA 2023 R. | NR 43 (1692) | CENA: 3,50 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1000 egz.

IV Sanockie Forum Gospodarcze

Przyszłość zaczyna się dziś

„Przyszłość zaczyna się dziś” to hasło IV Sanockiego Forum Gospodarczego, które od wczoraj trwa w murach Uczelni Państwowej.

To cykliczne wydarzenie, organizowane przez Urząd Miasta Sanoka. Pomysłodawcą imprezy jest burmistrz Tomasz Matuszewski. Podczas forum lokalni przedsiębiorcy, przedstawiciele biznesu i eksperci spotykają się, by dyskutować na tematy ważne dla miasta, regionu i kraju. Wydarzenie co roku przyciąga tysiące uczestników. Inicjowane są ciekawe panele dyskusyjne.

Tegoroczny program obejmuje zagadnienia z różnych dziedzin, a wiedzę będą się dzielić doświadczeni prelegenci. Ważnym punktem imprezy jest uroczysta gala wręczenia nagrody „Kryształowy Lotos”. Goście mogą odwiedzać stoiska, gdzie przedstawiciele kilkudziesięciu firm i instytucji zaprezentują swą działalność. Zainteresowani dowiedzą się o aktualnych ofertach pracy, poznać lokalne firmy, zaś przedsiębiorcy – wymienić się doświadczeniami i nawiązać współpracę z innymi podmiotami.

W dwudniowym programie IV Sanockiego Forum Gospodarczego nie zabraknie akcentu sportowego. Dziś o godz. 16 w hali UP rozpocznie się „Mecz dla Martynki”, z którego dochód przekazany zostanie na leczenie naszej uzdolnionej Spartanki.

dcz, ew



Starostwo Powiatowe

STR. 4

Stowarzyszenie Opieki nad Starymi Cmentarzami

STR. 9

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

Pieniądze na nową siedzibę SOSW

Ratując nagrobki ocalamy pamięć



Piątek

- Hokej: STS Sanok – GKS Katowice
- UP: IV Sanockie Forum Gospodarcze

Sobota

- MDK: „A3 nowy format kobiecości”
- Galeria o smaku kawy: „W siostrzanym uścisku”
- Pracownie artystów: „Mirror – niezwykła wystawa”
- Siatkówka: TSV Sanok – Żagiel Radymno
- Siatkówka: TSV Sanok – Sanoczanka Sanok

Niedziela

- PSM: „Nie całuj mnie pierwsza”

Szczegóły imprez wewnątrz numeru

Inwestycje w mieście

Zielone światło na podpisanie umowy z wykonawcą na budowę mostu

– Już wkrótce podpiszemy umowę i za kilkanaście dni rozpoczniemy zadanie pod nazwą „Budowa mostu na rzece San wraz z budową dróg dojazdowych i skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 886 (ul. Królowej Bony) w Sanoku” – poinformował burmistrz Tomasz Matuszewski.

Pierwszy etap inwestycji obejmuje roboty budowlano-montażowe, czyli postawienie mostu na Sanie o długości całkowitej 275,40 m i szerokości 17,90 m, wraz infrastrukturą oraz budową stałych i tymczasowych podpór mostowych w owym przebiegu drogi gminnej, budowę odcinka drogi gminnej ul. Aleksandra Rybickiego (nowy przebieg) wraz z infrastrukturą, rozbudowę odcinka starodroża drogi gminnej ul. Rybickiego, budowę i przebudowę zjazdów indywidualnych, budowę rowu drogowego zakończonego studnią wpadową wraz z przepustem pod zjazdem na ścieżkę pieszo-rowerową nr 2 o średnicy 40 cm i długości 10 m, rozbudowę sieci kanalizacji deszczowej, rozbudowę sieci energetycznej niskiego napięcia, budowę sieci energetycznej kablowej oświetlenia drogowego drogi wraz z obiektem mostowym, budowę sieci ciepłowniczej, wodociągowej, sieci kanalizacji sanitarnej, budowę urządzeń teletechnicznych, wycinkę drzew i krzewów kolidujących z projektowanym zakresem robót drogowych, nasadzenia drzew i krzewów.

Etap II to inwestycja, w zakresie której zostaną wykonane następujące prace: budowa drogi gminnej ul. Jana

Zapadła bardzo ważna decyzja dla naszego miasta. Krajowa Izba Odwoławcza przy Urzędzie Zamówień Publicznych w Warszawie po rozpoznaniu odwołania dała zielone światło na podpisanie umowy z wykonawcą na budowę mostu.



Wizualizacja planowanego przebiegu inwestycji

III Sobieskiego jednojezdniowej od istniejącego skrzyżowania z drogą gminną ul. Żwirki i Wigury/Zamkowa do projektowanego mostu (przyczółka), rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 886 dwujezdniowej na odcinku od skrzyżowania z ul. Mickiewicza do projektowanego ronda i jednojezdniowej od projektowanego ronda do końca opracowania o długości 300 m wraz z infrastrukturą, budowa ronda turbiny w ciągu drogi wojewódzkiej, budowa i przebudowa ścieżek pieszo-rowerowych i rowerowych, budowa i prze-

budowa zjazdów indywidualnych, budowa, przebudowa i rozbiórka sieci kanalizacji deszczowej wraz z wylotem brzegowym, sieci energetycznej średniego i niskiego napięcia, budowa sieci energetycznej kablowej oświetlenia drogowego drogi, budowa, przebudowa i rozbiórka sieci gazowej niskiego ciśnienia, budowa, przebudowa i rozbiórka sieci ciepłowniczej, budowa, przebudowa i rozbiórka sieci wodociągowej, sieci kanalizacji sanitarnej, budowa kanału technologicznego, wycinka drzew i krzewów oraz nasadzenia

drzew i krzewów. Wartość najkorzystniejszej oferty na dzień dzisiejszy to ponad 78 mln zł. Wartość dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg wynosi 70,4 mln zł. Szacowana wartość II etapu inwestycji to 31,5 mln zł. Gmina otrzymała dofinansowanie w formie wstępnej promesy z „Polskiego Ładu” w wysokości blisko 30 mln zł. Szacowana wartość obu etapów inwestycji to ponad 110 mln zł. Wysokość dofinansowań do zadania to 100 mln zł, a wkładu własnego – blisko 10 mln zł.

dcz

Historia w sztuce ulicznej

Mural upamiętniający

Przy ulicy Poprzecznej dokonano odsłonięcia muralu honorującego pamięć żołnierzy Samodzielnego Batalionu Operacyjnego Narodowych Sił Zbrojnych „Zuch”.



W minioną sobotę najpierw uczczono pamięć trzech żołnierzy NSZ powieszonych w publicznych egzekucjach w Sanoku w 1946 r. Janusz Niemiec – syn Antoniego i Janiny Żubrydów – streścił historię rodziców i własne losy z dzieciństwa. Historyk

Andrzej Romaniak opowiedział o szczegółach stracenia wspomnianych partyzantów. Następnie oddano im hołd przy grobach na Cmentarzu Centralnym.

Na zakończenie odsłonięto mural, wykonany na ścianie garaży przy ul. Poprzecznej. Przedsięwzięcie zrealizowano w ramach oddolnej inicjatywy. W celu jego sfinansowania prowadzono kwestę. Autorem pracy malarskiej jest Marek Szatkowski.

W uroczystościach uczestniczyli też m.in. Magdalena Zarzycka-Redwan (prezes Stowarzyszenia Dzieci Żołnierzy Wykolejonych) i Janusz Kocyłowski (syn Kazimierza, także uwiecznionego na muralu).

Piotr Paszkiewicz

◀ Mural SBO NSZ „Zuch”.

PODZIĘKOWANIA

Serdecznie dziękuję osobom, które udzieliły mi pomocy po zaślabnięciu i utracie przytomności na parkingu przy ul. Lwowskiej, w dniu 11 października koło godziny 10

Anna Wojewódka

POZOSTANĄ W PAMIĘCI



Panu Sebastianowi Koń wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Starosta i pracownicy Starostwa Powiatowego w Sanoku

Trzecia edycja Local Trends

Europejskie Forum Samorządowe w Poznaniu

Burmistrz Tomasz Matuszewski wziął udział w trzeciej edycji Local Trend – Europejskiego Forum Samorządowego w Poznaniu. Hasło przewodnie imprezy brzmiało: „Po XXV latach reformy ustrojowej – o nową formę kooperacji lokalnej”.



Europejskie Forum Samorządowe w Poznaniu

Local Trends to wieloletni projekt, którego nadrzędnym celem jest wzmocnienie głosu gmin, miast, powiatów i województw w dyskusji o rozwoju społeczno-gospodarczym jednostek samorządu terytorialnego i kraju. W programie dwudniowego wydarzenia na Międzynarodowych Targach Poznańskich znalazło się kilkadziesiąt paneli dyskusyjnych, poświęconych m.in.: finansom jednostek samorządu terytorialnego, polityce klimatycznej UE, partnerstwu samorządów, biznesu na rzecz zrównoważonego rozwoju i nowych technologii w samorządach. Organizatorzy przygotowali atrakcyjny program, który dostarczał wiele nowych informacji. Na forum odbyły się liczne debaty, dyskusje z ekspertami, warsztaty, rozmowy biznesowe, w któ-

rych każdy miał możliwość czynnego udziału. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele samorządów różnego szczebla, dyrektorzy departamentów jednostek samorządu terytorialnego, osoby decyzyjne z sektora prywatnego, branżowi eksperci i pracownicy nauki. Poznańskie Centrum Kongresowe zgromadziło wielu uczestników.

– Podczas kongresu miałem okazję wymienić cenne poglądy z licznymi samorządowcami z wielu miast. Była to świetna okazja, by porozmawiać o ważnych kwestiach, które wymagają jednoci samorządów, współpracy i odpowiedzialnego partnerstwa, szczególnie w obszarze energetyki, ciepłownictwa i transportu – podsumował burmistrz Matuszewski.

dcz

„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelny: Bartosz Błażewicz – bb@fr.pl | Redaguje zespół: Emilia Wituszyńska – emilia.wituszynska@gmail.com,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl, Piotr Paszkiewicz – piotr_paszkiewicz@wp.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddział „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a 41-203 Sosnowiec

LXXXVII sesja Rady Miasta Sanoka

Obrady w streszczeniu

Tym razem dominowały tematy związane z przystąpieniem do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w dzielnicach: Dąbrówka – „Ustronie – I”, Olchowce – „Przemyska – I”, Śródmieście – „Jagiellońska – I” oraz Dąbrówka i Zatorze – „Rondo Konopnickiej”. Rezygnację z funkcji przewodniczącego Sanockiej Rady Seniorów złożył Marek Perschke.

Stałym punktem obrad jest sprawozdanie z działalności burmistrza między sesjami. Przedstawiła je wiceburmistrz Jowita Nazarkiewicz, wspominając przy okazji, że trwają prace w Strefie Odkrywania Wyobraźni i Aktywności. Zaawansowanie robót jest na poziomie 95%. Ogłoszono przetarg na dostosowanie pomieszczeń do potrzeb biblioteki pedagogicznej – wartość dofinansowania to 2 mln zł. Ponadto trwają roboty wyburzeniowe w budynku żłobka nr 2. Przebudowana jest też SP2. Wykonawca realizuje roboty ziemne i fundamentowe dla sali gimnastycznej. Zrobił już część fundamentów i przystąpił do prac przy budynku łączącym salę ze szkołą. Planuje się też przebudowę jej budynku i dostosowanie go do wymogów ustawy o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Trwają prace przy przebudowie SP8. Podczas robót przy fundamencie pod nowy szyb windy trafiono na fundamenty po byłym budynku. Inwestycja została wstrzymana do czasu decyzji konserwatora zabytków. Wykonawca przystąpił do prac związanych z realizacją konstrukcji zabezpieczającej osuwisko na zboczu Góry Parkowej przy ul. Kościuszki. Realizuje zadania związane z budową drenażu



Październikowa sesja Rady Miasta Sanoka

umożliwiającego odwodnienie skarpy. Po jego wykonaniu przystąpi do prac związanych z budową palisady żelbetowej.

Nazarkiewicz przypomniała, że trwa przebudowa ul. Jodłowej wraz z budową kanalizacji deszczowej. Przebudowywana jest Aleja Najświętszej Marii Panny na Dąbrówce wraz z budową kanalizacji deszczowej. Kontynuowane są prace projektowe, związane z budową oświetlenia ulic: Krakowskiej, Rymnowskiej, Kościuszki, Jagiellońskiej, Robotniczej, Wolnej i Rzemieślniczej oraz prace

związane z opracowaniem dokumentacji na budowę sieci kanalizacji deszczowej ulic: Jesiennej, Wiosennej, Żurawiej i Kruczej. Zakończono zadanie pn. Przebudowa ulicy Biała Góra. Wykonawcą było Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej.

Podano informacje Wojewody Podkarpackiego z przeprowadzonej analizy oświadczeń majątkowych burmistrza miasta, przewodniczącego Rady Miasta, radnych i pracowników magistratu oraz kierowników gminnych jednostek organizacyjnych.

Marek Perschke, dotychczasowy przewodniczący Sanockiej Rady Seniorów złożył rezygnację z funkcji, którą pełnił od 2022 r.

– Członkiem rady jestem od czterech lat, a jej przewodniczącym od roku. Mimo starań nie udało mi się doprowadzić do akceptowalnego przeze mnie poziomu współ-

pracy z władzami miasta. Nie znajduję też wystarczającej akceptacji swoich działań wśród członków rady, ani odczuwalnego zainteresowania jej działalnością wśród mieszkańców Sanoka. Prawdopodobnie nie jestem odpowiednią osobą do pełnienia tej funkcji. Jednocześnie jej sprawowanie jest dla mnie bardzo absorbujące i zabiera dużo czasu, który mógłby być wykorzystany dla spraw prywatnych, jak i społecznych – powiedział Perschke.

dcz

Stowarzyszenie „Sanitas” | Biała Sobota

11 osób skierowano na dalsze badania

W ostatni weekend odbyła się kolejna Biała Sobota pod hasłem „Wczesne Wykrycie to Życie”, organizowana przez Stowarzyszenie „Sanitas”. Od wczesnych godzin rannych szpital zapelniał się osobami chcącymi sprawdzić stan zdrowia. Bardzo miły był widok rodzin, mam z córkami, które razem przyszły na badania. I choć ciężko było się dodzwonić i umówić na wizyty, bo w środku tygodnia „padła” centrala, to chętni nie odpuszcili. Wykonano ponad 200 różnych badań, a 11 osób skierowano do dalszej analizy.

– Regularne badania profilaktyczne znacznie zwiększają szansę na wczesne wykrycie nawet bardzo poważnych chorób, co z kolei minimalizuje ryzyko ich ciężkiego przebiegu. Systematyczne badania to fundament naszego zdrowia i są nieodzownym elementem dbania o dobre samopoczucie. Tak, jak warto mieć w domu dobrze wyposażoną apteczkę, w której znajdują się środki przeciwbólowe, syropy na kaszel, termometr i dopasowane do potrzeb rodziny suplementy diety, tak samo konieczne jest systematyczne sprawdzanie naszego stanu zdrowia – mówiła Anna Nowakowska, prezes „Sanitasu”.

chętnie korzystano z analizy składu ciała, a panie licznie oddawały się z ręce kosmetyczek. Akcja odbyła się dzięki zaangażowaniu i bezinteresownemu wsparciu kadry medycznej. Dziękujemy dyrekcji szpitala za współpracę – dodała prezes Nowakowska.

A co na to uczestnicy akcji?

– Kilka lat temu byłam tu na podobnej akcji i wykryto mi guzka. Po dalszych badaniach okazało się, że to rak jajnika. Dzięki takiej akcji żyję i staram się korzystać z badań profilaktycznych podczas Białych Sobót. Jestem za nie wdzięczna – powiedziała pani Marta.

– Przyszedłem z żoną, bo mnie zmusiła. Okazało się, że



Biała Sobota znów cieszyła się sporym zainteresowaniem

Zainteresowanie Białą Sobotą tradycyjnie już było ogromne, co uświadamia, jak ważna i potrzebna jest organizacja takich akcji.

– Cieszy nas, że możemy pomagać w ten sposób i wychodzić naprzeciw potrzebom. Z drugiej strony żałujemy, że nie wszyscy chętni mogą się przebadac z powodu limitu miejsc związanych z ograniczonymi możliwościami personelu – powiedziała Urszula Kuzian, koordynatorka akcji z ramienia szpitala.

Mimo długich kolejek atmosfera była bardzo przyjazna. Warto podkreślić, że lekarze i personel w tym dniu pracowali bezpłatnie. Szpital zasponsorował badania laboratoryjne.

– Jesteśmy mile zaskoczone atmosferą, jaka panowała podczas akcji. Poza badaniami,

mam nadciśnienie. Nigdy nie lubiłem się badać, ale może właśnie ten upór żony pozwoli mi dłużej żyć. Wiedząc, co mi dolega, mogę temu przeciwdziałać – dodał pan Adam.

Dyrektor szpitala zapowiedział, że podobna akcja będzie organizowana w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Blżej terminu na pewno podamy szczegóły.

Prezes stowarzyszenia zdradziła, że następną Białą Sobotę być może uda się zorganizować w lutym. Wszystko zależy od współpracy ze szpitalem. Uczestniczki nie kryły zadowolenia, wyrażając też chęć uczestnictwa w akcji związanej z zagadnieniami kobiecymi – ginekologicznymi. Trzymamy kciuki, by nadzieje dziewczyn się ziściły.

Edyta Wilk

W ramach akcji wykonywano badania:

EKG serca, ECHO serca, USG brzucha, USG tarczycy, analiza składu ciała, morfologia, poziomu żelaza, witaminy D, cholesterolu, ciśnienia tętniczego, cukru.

Badania wykonywali lekarze:

Małgorzata Trawińska, Aneta Flis, Jacek Kielar, Paweł Domański i Piotr Mikołajewski.

Pięć ofert na budowę

II etap obwodnicy Sanoka

Pięć ofert zostało złożonych w postępowaniu na zaprojektowanie i budowę II etapu obwodnicy Sanoka w ciągu DK28. Jest to pierwsze zadanie z rządowego Programu budowy 100 obwodnic (PB100) na Podkarpaciu, które zostanie skierowane do realizacji.



W postępowaniu przetargowym na budowę II etapu obwodnicy Sanoka złożono pięć ofert

Kwota, jaką Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zamierza przeznaczyć na sfinansowanie tej inwestycji, wynosi 146 406 746 zł. Najniższą ofertę przedstawiła firma PORR – 129 769 920 zł, następnie BUDIMEX – 152 304 424 zł; STRABAG – 181 614 285 zł; Intercor – 200 927 361 zł; Nowak-Mosty – 211 533 037 zł.

Teraz oferty zostaną sprawdzone i ocenione według trzech kryteriów: ceny (60 proc.), przedłużenia okresu gwarancji jakości na ekrany akustyczne wraz z ich posadowieniem, instalacje zasilające, konstrukcje wsporcze (20 proc.) oraz przedłużenia okresu gwarancji jakości na obiekty mostowe wraz z ich wyposażeniem (20 proc.).

Inwestycja zlokalizowana jest na terenie powiatu sanockiego, miasta i gminy Sanok oraz gminy Zagórz. Połączy odcinek drogi zrealizowany w ramach I etapu z DK28 w Bykowcach na drugim brzegu Sanu. Będzie miała długość ok. 3 km, a na początkowym odcinku wykorzysta przebieg istniejącej DK84, a następnie odbije na północ na drugą stronę Sanu. Na wspólnym przebiegu z DK84 droga wyposażona zostanie w pas wielofunkcyjny. W ramach zadania wybudowane zostaną m.in. dwa skrzyżowania typu rondo w miejscach krzyżowania się obwodnicy z istniejącymi drogami krajowymi (DK84 i DK28). Wykonane zostaną też chodniki, ścieżki pieszo-rowerowe i jezdnie dodatkowe do obsługi przyległych nieruchomości. Ponadto wybudowane zostaną obiekty inżynierskie: cztery mosty, trzy przepusty i mur oporowy. Największym wyzwaniem będzie budowa mostu nad linią kolejową i rzeką

dcz

Powiat Sanocki

Są pieniądze na budowę Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego

Rodzice dzieci uczęszczających do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, nauczyciele, dyrekcja oraz wiele osób, którym zależy na dobru podopiecznych placówki, od lat walczą o godne warunki. Nareszcie pojawiło się światło w tunelu. Powiat Sanocki otrzymał wsparcie finansowe w kwocie 10 mln zł na budowę nowego ośrodka.



Obecna siedziba SOSW przy ul. Lipińskiego

Pod opieką ośrodka jest 280 wychowanków, którzy na co dzień uczą się w dwóch budynkach – przy ul. Konarskiego i Lipińskiego. Zagrzybione ściany, odpadający tynk, wąskie korytarze i małe pomieszczenia – w takich warunkach funkcjonują podopieczni SOSW. Rodzice, nauczyciele i dyrekcja od lat walczą, aby polepszyć warunki dla swoich pociech. Nareszcie pojawiła się dobra informacja. Powiat otrzymał 10 mln zł wsparcia finansowego w ramach Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych.

– Ostatnio trafiają do nas duże dofinansowania. Otrzymaliśmy kolejne fundusze, co przyspieszy budowę tak długo oczekiwanej nowej placówki SOSW – powiedział starosta Stanisław Chęć.

Od wielu lat władze powiatu szukają rozwiązania, które umożliwi polepszenie sytuacji lokalowej ośrodka. W obecnej kadencji jest to zadanie priorytetowe z uwagi na pogarszające się warunki, w których przebywają niepełnosprawne dzieci. W 2019 r. starostwo złożyło wniosek o dofinansowanie zadania

związanego z budową, rozbudową i nadbudową budynku dla potrzeb SOSW. Wniosek uzyskał dofinansowanie w kwocie 4 mln zł. Dodatkowo 10 mln zł ma przyspieszyć całą procedurę związaną z powstaniem nowej placówki. Po rozmowach z dyrekcją ośrodka władze powiatu zdecydowały, że budynek ma mieć około 5 tys. m² powierzchni. Pierwotnie zakładano, że jego kubatura wyniesie 3 tys. m². Rozważana jest również możliwość, że przy szkole powstaną Warsztaty Terapii Zajęciowej.

– Otrzymaliśmy 10 mln zł na budowę SOSW, mamy zabezpieczone 4 mln zł. Ponadto w planach jest sprzedaż działki wraz z budynkiem przy ul. Jagiellońskiej 22 (szacowana wartość 5-7 mln zł), dzięki czemu zostaną zabezpieczone kolejne środki na budowę ośrodka. Niezbędne jednak będzie zaciągnięcie kredytu, który zostanie bardzo szybko spłacony, dzięki sprzedaży kolejnych działek – przy ul. Konarskiego i Lipińskiego, w których obecnie znajduje się ośrodek. Dzięki takim zabiegom uda się szybko zrealizować tę inwestycję – uważa Chęć, do sprawy podchodząc jednak ostrożnie. Kalkuluje, że inwestycja powinna zostać zakończona w 2025 r. Projekt ma być gotowy jeszcze zimą, by na wiosnę został wyłoniony wykonawca. Podobny ośrodek powstał w Dębicy – ten w Sanoku ma być odzwzorowaniem tamtejszej placówki.

– Jesteśmy w kontakcie z firmą, która przygotowała projekt dębickiej szkoły. Planujemy, że w nowym budynku powstanie internat, bowiem SOSW zabezpiecza wszystkie potrzeby osób niepełnosprawnych intelektualnie. Z obecnego internatu, który znajduje się w budynku przy ul. Konarskiego, ze względu na złe warunki nikt nie chce pozostać. Nowa szkoła ma być na najwyższym poziomie. Będziemy również zabiegać o kolejne dofinansowania – zapewnia starosta Chęć.

dcz

Nasza interwencja

Most na Białą Górę w coraz gorszym stanie

Wraca temat fatalnej kondycji mostu na Sanie w dzielnicy Wójtostwo. Z ostatnich oględzin przeprawy wynika, że część elementów metalowych jest już tak skorodowana, że w każdej chwili mogą odłamać (patrz zdjęcie poniżej).



Skorodowane elementy Mostu Białogórskiego

W miniony weekend władze miasta zaalarmował jeden z mieszkańców, przysyłając do magistratu kilka zdjęć rdzewiejących elementów mostu na Białą Górę. Oczywiście adresat interwencji nie do końca był właściwy, bo powinna ona trafić do Starostwa Powiatowego. Co nie zmienia to faktu, że sprawa jest istotna, bo bezpieczeństwo mieszkańców to jedna z podstawowych kwestii dla każdego samorządu. Sprawdziłmy i rzeczywiście – bywają miejsca tak skorodowane, że postawienie na nich nogi mogłoby mieć opłakane konsekwencje.

Pytania w sprawie mostu, którego stan od lat budzi wiele zastrzeżeń, przesłaliśmy do powiatu. Odpowiedź wkrótce przekazała nam Sabina Tworek, rzecznik prasowy starostwa.

– W odpowiedzi na Państwa zapytanie dot. obiektu mostowego w ciągu drogi po-

wiatowej nr 2230R ul. Biała Góra w km 0+043 w miejscowości Sanok, uprzejmie informujemy, że ww. obiekt mostowy znajduje się pod stałą kontrolą osób posiadających odpowiednie uprawnienia w przedmiotowym zakresie. Tut. jednostka na bieżąco monitoruje stan ww. obiektu mostowego. Dodatkowo zaznaczamy, że do końca bieżącego miesiąca ma zostać wykonany roczny przegląd podstawowy, zgodnie z ustawą Prawo budowlane, a na jego okoliczność – sporządzony protokół. W przypadku wystąpienia w zaleceniach uszkodzeń zagrażających bezpieczeństwu ruchu publicznego, Powiatowy Zarząd Dróg w Sanoku natychmiast podejmie kroki zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim uczestnikom ruchu drogowego – czytamy w oficjalnym piśmie z powiatu.

bb

Konferencja „Sanok bez barier” odbyła się już po raz drugi. Jej celem jest otwarcie się lokalnej społeczności na potrzeby osób z niepełnosprawnością oraz pokazanie możliwości wspólnego realizowania różnych inicjatyw.

Mimo określonych trudności niepełnosprawni mają podobne potrzeby biologiczne, psychiczne, społeczne czy materialne, jak osoby pełnosprawne. Niestety, w parze z posiadaniem tych potrzeb nie zawsze idzie ich realizacja. Konferencja miała być kolejnym krokiem do pobudzenia świadomości społecznej na potrzeby osób z niepełnosprawnościami oraz przyczynić się do stworzenia mechanizmów współpracy pomiędzy administracją państwową, nauką, samorządem i organizacjami pożytku publicznego.

– Osoby z niepełnosprawnością doświadczają wykluczenia społecznego z powodu ograniczeń w dostępności do przestrzeni fizycznej, rzeczywistości cyfrowej, informacji, produktów i usług. Te ograni-



W Uczelni Państwowej po raz drugi odbyła się konferencja „Sanok bez barier”

czenia często nie pozwalają osobom z trudnościami funkcjonalnymi – fizycznymi i poznawczymi – na korzystanie z dóbr i usług, na zasadzie równości z innymi, a co za tym idzie, na realizowanie swoich potrzeb. Część osób niepełno-

sprawnych wstydzi się swoich ułomności i sama wyklucza się z życia publicznego. Niektórzy nie są w stanie samodzielnie pewnych rzeczy zrobić, natomiast złe pojęcie samodzielności, dorosłości czy też nieracjonalne oczekiwania wobec

siebie często nie pozwala im prosić o wsparcie – powiedział Grzegorz Kozak, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Społeczeństwo, w którym byłoby miejsce tylko dla osób w pełni sprawnych, całkowicie

samodzielnych i niezależnych, nie byłoby społeczeństwem godnym człowieka. Dyskryminacja według kryterium sprawności jest nie mniej haniebna niż dyskryminacja z powodu rasy, płci czy religii. Ukryta forma dyskryminacji

występuje też w polityce i programach edukacyjnych, które próbują przemilczeć lub zaniegować ograniczenia osoby niepełnosprawnej, proponując style życia i cele nie odpowiadające jej możliwościom, a więc frustrujące i niewłaściwe. Sprawiedliwość nakazuje bowiem uważnie i z miłością przyglądać się życiu drugiego człowieka i zaspokajać poszczególne, odmienne potrzeby każdego, biorąc pod uwagę jego zdolności i ograniczenia. Dyrektor podkreślał, że osoby niepełnosprawne potrzebują naszej uwagi i życzliwości, zrozumienia i miłości; nie można ich pozostawić samych, by niemal bezbronne i bezradne stawiały czoło trudnemu zadaniu, jakim jest życie.

Konferencję uświetniła prezentacja artystyczna Katarzyny Adamczyk-Drozdzińskiej oraz Warsztatów Terapii Zajęciowej z Sanoka („Progres”, „Światlik”) i Ustrzyk Dolnych. Całość została zorganizowana przez PCPR i sanocki oddział Polskiego Stowarzyszenia Stwardnienia Rozsianego.

dcz

Krew na wagę złota

W 2022 r. Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa (RCKiK) w Rzeszowie wykonało prawie 75 tys. pobrań krwi. Od kilku lat rośnie ich liczba, ale wzrasta też zapotrzebowanie szpitali na krew i jej składniki. Pandemia pokazała, jak ważna jest ta dziedzina medycyny.

Korzystając z unijnej dotacji, Centrum wprowadziło nowoczesne rozwiązania technologiczne usprawniające jego pracę oraz oferujące nowe możliwości. – *Pandemia odstąpiła słabe strony sektora ochrony zdrowia. Żadna placówka nie była przygotowana na problemy, jakie się pojawiły – mówi dr Ewa Zawilińska, dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie.*

– *U nas konieczne były m.in. pomiar temperatury każdej wchodzącej osoby czy montaż urządzenia do dekontaminacji powietrza, aby zapobiegać zakażeniom – dodaje dyrektor.*

Wprawdzie okresowe ograniczenie działalności podkarpackich szpitali skutkowało spadkiem zapotrzebowania na krew, ale zmniejszyła się też liczba donacji (pobrań krwi) z powodu obaw części dawców o swoje zdrowie. Jak wspomina dr Ewa Zawilińska, konieczne stało się zapewnienie im takich warunków, które wykluczają możliwość zakażenia. Doświadczenia te pokazały, że konieczne są inwestycje w infrastrukturę i sprzęt wspomagający personel w jego codziennej pracy, a także podnoszące komfort i bezpieczeństwo dawców. Właśnie na te wydatki rzeszowskie Centrum pozyskało ponad 21 mln zł z europejskiego planu naprawczego REACT-EU.



Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie

W trosce o zdrowie i komfort dawcy

– *Najważniejsze jest dla nas bezpieczeństwo i wygoda dawców krwi, bez nich nasze Centrum nie istnieje – tłumaczy dr Zawilińska.*

Dlatego realizacja projektu rozpoczęła się od strefy przeznaczonej właśnie dla nich. Zmodernizowano pomieszczenia, z których korzystają. Poprzez podniesienie sufitów zwiększono kubaturę pomieszczeń. W budynku głównym zainstalowano klimatyzację i wentylację z wymuszonym obiegiem powietrza, aby zminimalizować możliwość ewentualnego zakażenia. Zamontowano także instalację sygnalizacji pożaru i oświetlenia ewakuacyjnego.

– *Zadaliśmy o to, by były odpowiednie odstępy pomiędzy fotelami, na których oczekują dawcy, zwiększyliśmy też liczbę miejsc siedzących. W ramach projektu zakupiliśmy m.in. 15 foteli. Trafiły zarówno do Rzeszowa, jak i oddziałów terenowych. To wygodne i nowoczesne fotele, które umożliwiają udzielenie szybkiej pomocy np. w przypadku omdlenia. Możemy unieść nogi dawcy, a obniżyć wezglowie – mówi dyrektor Zawilińska. – Dla większego komfortu i dla zapewnienia prywatności zaaranżowaliśmy boksy, w których dawcy mogą wypełniać kwestionariusze. To bardzo ważne, ponieważ w ankiecie pytamy także o intymne aspekty życia – dodaje dr Zawilińska.*

Usprawnienia pracy personelu

Centrum wzbogaciło się również o separatory, wirówki, witryny chłodnicze, łaźnię wodną i cieplarkę laboratoryjną. Kolejny zakup to wagomieszarki, czyli urządzenia, które służą do poboru krwi. – *Obrazowo mówiąc, krew powinna być cały czas w ruchu, a jednocześnie musi być ważona. Jednorazowo pobiera się od dawcy 400–450 mililitrów – tłumaczy dr Zawilińska.*



Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie

Jedną z kluczowych inwestycji usprawniających pracę personelu była budowa niewielkiego budynku mroźni automatycznej. Może ona zmagazynować około 50 tys. jednostek osocza. – *To duży zapas, zapewniający bezpieczeństwo regionu. Osocze może być przechowywane nawet do 36 miesięcy, ale w temperaturze minus 25 st. C i niższej – wyjaśnia kierownik działu zapewnienia jakości, dr n. med. Natalia Frączek-Chudzik.*

Wcześniej osocze przechowywano w kilku osobnych mroźniach. Za każdym razem pracownicy musieli zakładać odpowiednią odzież, by wejść do pomieszczenia, co zajmowało sporo czasu.

– *Teraz, korzystając z systemu komputerowego, możemy uruchomić automatyczny podajnik, a ten przenosi konkretną donację do miejsca odbioru na parterze budynku. Pracownik pozostaje w temperaturze pokojowej, a cały proces trwa znacznie krócej – wyjaśnia Natalia Frączek-Chudzik. Jak dodaje, podczas pandemii pracownicy musieli na bieżąco zabezpieczać wszystkie szpitale w krew i jej składniki, zwłaszcza w osocze ozdrowieńców.*

– *To oznaczało, że pracowaliśmy „na najwyższych obrotach”. Mam nadzieję, że gdyby znowu zaistniała podobna sytuacja, będziemy sobie radzić dużo lepiej – mówi Natalia Frączek-Chudzik.*

Kolejnym usprawnieniem będzie poczta pneumatyczna. – *Obecnie, gdy szpitale przywożą próbki do badania, personel laboratoriów musi je odbierać osobiście, co także zajmuje czas. Po zakończeniu remontu będzie tak, że pracownik ekspedycji odbierze je od pracownika szpitala, załaduje do poczty pneumatycznej i wyśle do konkretnej pracowni, w której zostaną wykonane badania – wyjaśnia dyrektor Ewa Zawilińska.*

Samodzielność

Zadaniem Centrum jest zapewnienie dostępności krwi, a więc samowystarczalności województwa podkarpackiego w tym zakresie. – *Nasz region jest jednym z nielicznych, które radzą sobie samodzielnie. Oczywiście, każde z centrów czasem potrzebuje wsparcia, zwłaszcza w okresie wakacyjnym. Poza tym zapotrzebowanie na krew wzrasta. Dlatego jednym z założeń projektu było sukcesywne zwiększanie liczby donacji i robimy wszystko, by to się udało. Dzięki realizacji projektu jesteśmy lepiej przygotowani na sytuacje kryzysowe niż przed pandemią – mówi dyrektor Ewa Zawilińska. Projekt zostanie zakończony się w IV kwartale 2023 r.*

Barbara Kozłowska



Sfinansowano w ramach reakcji Unii na pandemię COVID-19.

Materiał opublikowany w ramach kampanii informacyjnej o Funduszach Europejskich.

Uczelnia Państwowa

Śniadanie Mistrzyń

W Centrum Sportowo-Dydaktycznym Uczelni Państwowej odbyło się wydarzenie o nazwie „Sport jest kobietą – Śniadanie Mistrzyń”.



Pamiątkowe zdjęcie ze sportsmenkami

– Miałem okazję przywitać wszystkich uczestników – przede wszystkim młodzież z miejskich szkół w liczbie ok. 150 osób, a także nasze utytułowane sportsmenki – Otylię Jędrzejczak, Weronikę Nowakowską i Ewelinę Kobryn, które podzieliły się swoimi inspirującymi historiami – napisał po wydarzeniu burmistrz Tomasz Matuszewski.

Włodarz miasta przyznał też, że „ukradł” Otylii złoty medal, który pokazał ze sceny i oddał właścicielce. Podkreślił, jak ważne jest uprawianie sportu, a także integracja i wspólne zajęcia, zaznaczając, że jako miasto mamy bardzo dobre wyniki w sporcie szkolnym. Jędrzejczak podkreślała, że z chęcią wraca do Sanoka, gdzie zawsze wspinał się czuje.

To nie był zwykły event – publiczność miała okazję wysłuchać wykładów specjalistów z różnych dziedzin, jak i zadawać pytania, co stworzyło interaktywną atmosferę. W tej edycji tematem przewodnim jest technologia i jej rola w życiu codziennym. Sportsmenki na własnych przykładach tłumaczyły, jak zachować równowagę między światem

wirtualnym a rzeczywistym, jak wykorzystać technologię w sposób mądry i wartościowy. Omawiano również ważny temat hejtu w internecie. Hejtu, który niestety nie zniknął, a w naszym mieście jest szczególnie widoczny.

Nie zabrakło także ćwiczeń ogólnorozwojowych, dostosowanych do osób w różnym wieku, będących zachętą do dbania o kondycję i zdrowy tryb życia.

– Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tej imprezy. Fundacji Otylii Jędrzejczak oraz partnerom: Urzędowi Miasta, Uczelni Państwowej i wolontariuszom z Zespołu Szkół nr 1. To dzięki wam w atmosferze radości i zabawy uczestnicy mieli okazję do refleksji nad kondycją fizyczną i zdrowiem psychicznym – dodał burmistrz Matuszewski.

Centrum Sportowo-Dydaktyczne rzeczywiście było pełne. Aby wziąć udział w wydarzeniu, trzeba było się wcześniej zarejestrować. Niestety, zdarzył się też przykry incydent. Na konferencji przybyła grupa z Uniwersytetu Trzeciego Wieku, która zarejestrowała się w sobotę, kiedy to podobno nie było już miejsc na wydarzenie. Starsze osoby nie zostały wpuszczone. Nie wiedziały, że system je odrzucił. Nie rozumiem tego. Czyż nie można było dostawić kilku krzeseł, by starsze panie mogły posłuchać mistrzyń, spotkać się z młodzieżą i miło spędzić czas?

Edyta Wilk

Szkoła Podstawowa nr 3

Zbieraj baterie i telefony

SP3 bierze udział w XII edycji Ogólnopolskiego Programu Edukacyjnego dla Szkół „Zbieraj baterie i telefony”.



Jest to długofalowy, ogólnopolski program edukacyjny dla szkół, na temat prawidłowego pozbywania się zużytych baterii i telefonów komórkowych. Ze względu na znaczenie edukacji ekologicznej we współczesnym świecie, program inicjuje szereg wartościowych działań, mających na celu zapoznanie dzieci i młodzieży z wybranymi problemami z zakresu ochrony środowiska naturalnego.

Program ZBIERAJ BATERIE I TELEFONY poprzez praktyczne działania oraz syste-

matyczną edukację ekologiczną zachęca dzieci i młodzież do właściwego postępowania z odpadami niebezpiecznymi oraz przekonuje do przyjaznych środowisku naturalnemu postaw i nawyków.

Przy wejściu głównym do SP3 znajdują się specjalnie oznakowane pudełka. Telefony będą zbierane przez wolontariuszy w klasach w każdą ostatnią środę miesiąca, począwszy od listopada, tj. 29.11, 20.12, 24.01, 28.02, 27.03, 24.04, 29.05.

es

Szkoła Podstawowa nr 3

„Kredkobranie” – finał akcji

SP3 brała udział w Ogólnopolskiej Akcji Charytatywnej „Kredkobranie”. Była to szósta edycja zbiórki przyborów szkolnych i materiałów plastycznych, zainicjowana przez krakowską Fundację „Ignatianum”.

Celem „Kredkobrania” jest pomoc najmłodszemu pokoleniu Polaków mieszkających na Kresach. Zebrane dary trafią tam do polskich szkół oraz placówek edukacyjnych,

w których uczą się polskie dzieci i młodzież. W sumie w „Trójce” zebrano 142 przedmioty, które wspomogą dzieci na Kresach.

es

Lista zebranych przyborów w ramach akcji „Kredkobranie”:
kredki – 7, zeszyty – 30, bloki/papier kolorowy – 13, farby – 4, plastelina – 7, pisaki – 4, długopisy – 38, piórniki – 2, ołówki – 8, kleje – 6, przybory geometryczne, cyrkle – 2, gumki – 4, nożyczki – 1, temperówki – 3, bibuły – 10, ryzy papieru – 1, pędzle – 2.

„Święty Mikołaj – człowiek o niezłomnej wierze”

Ogólnopolski konkurs plastyczny

Organizatorzy zapraszają dzieci i młodzież do udziału w IX edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Święty Mikołaj – człowiek o niezłomnej wierze”.

Nagrody zostaną rozdane w trzech grupach wiekowych:

1. Rodziny dzieci w wieku przedszkolnym;
2. Uczniowie szkół podstawowych w wieku klasy I-III;
3. Uczniowie szkół podstawowych w wieku klasy IV-VIII.

W każdej kategorii: I nagroda – 2000 zł; II nagroda – 1000 zł; III nagroda – 500 zł.

O konkursie:

1. Uczestnicy wykonują pracę plastyczną, techniką zgodną z regulaminem, której tematem jest „Święty Mikołaj – człowiek o niezłomnej wierze”.

2. Zdjęcie (dobrej jakości) prezentujące pracę należy nadesłać w terminie do 19 listopada, wypełniając elektroniczny formularz na stronie internetowej organizatora.

3. Jury konkursu wyłoni w każdej kategorii zwycięskie prace.

4. Ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród odbędzie się 5 grudnia (godz. 17) w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Kontakt:

Wszelkie informacje można uzyskać pod adresem: swmiko-laj@fsd.lublin.pl

es

Oświatowa nagroda

Tytuł „Ambasadora Dwujęzyczności”

Sanok znalazł się w gronie 24 jednostek, które kapituła Nagrody Bilingual Future uhonorowała tytułem „Ambasadora Dwujęzyczności”. Wyróżnienie to burmistrz Tomasz Matuszewski odebrał w Uniejowie.

– To ogromny sukces naszej społeczności oświatowej w dziedzinie promocji dwujęzyczności i dążeniu do uniwersalnej edukacji języka angielskiego na poziomie zbliżonym do kompe-

tencji natywnych. Trzeba podkreślić, że jako miasto byliśmy pierwsi w województwie, wdrażając ten program w przedszkolach. Dziś śmiało możemy stwierdzić, że inwestycja w kapi-

tał ludzki jest najlepszą inwestycją w przyszłość naszej społeczności lokalnej, jaką możemy sobie wyobrazić. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do zdobycia tej nagrody. Jest ona dla nas motywacją do podejmowania kolejnych kroków w rozwoju nauki języka angielskiego – powiedział burmistrz Matuszewski. (b)



Zespół Szkół nr 3

Wyremontowane sale gimnastyczne

– W ramach inwestycji wykonaliśmy podłogę sportową w dużej i małej sali, wyremontowaliśmy balustrady, wymieniliśmy siedziska na trybunach, pomalowaliśmy ściany – wylicza starosta Stanisław Chęć.

Ale to jeszcze nie wszystkie prace, których efekty możemy od niedawna obserwować na terenie ZS3.

– Z zewnątrz szkoła też zyskała nowe otoczenie, bo zostały wyasfaltowane drogi dojazdowe do głównego budynku i jego zaplecza oraz do sąsiadujących warsztatów, w których realizowane są zajęcia dla naszych uczniów – powiedział Krzysztof Futyma, dyrektor popularnej „Przykładówki”.

Uczniowie i nauczyciele mogą już korzystać z nowo wyremontowanych sal gimnastycznych w Zespole Szkół nr 3. Na obydwo – dużej i małej – zostały wymienione podłogi, ponadto wyremontowano balustrady, a także wymieniono siedziska na trybunach oraz pomalowano ściany.



Nowo wyremontowana sala w ZS3

Ponadto powstały nowe chodniki i parkingi. Dyrektor podkreśla, że długo oczekiwane remonty zostały przeprowadzone także w salach sportowych.

– Dzięki wymianie podłóg zyskały nowy wygląd i został podniesiony ich standard. Sale są wyposażone w niezbędną infrastrukturę sportową, nowoczesną reku-perację, odnowione zostały trybuny i szatnie. Mamy nadzieję, że użytkownicy zadbają o to, by zmodernizowane obiekty służyły nie tylko obecnym uczniom, ale i następnym pokoleniom – dodaje Futyma.

Dzięki otrzymanemu przez powiat dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Inwestycji Strategicznych „Polski Łódź” odnowione zostaną także sale gimnastyczne w ZS2 i ZS5.

(dcz)

Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych

Spotkanie z profesorem Nicieją

Od początku pracy na opolskiej uczelni zajmował się bardzo aktywną działalnością publicystyczną w zakresie popularyzacji historii. Opublikował w latach 1975-1990 na łamach miesięcznika „Opole” kilkadziesiąt artykułów popularyzujących najnowszą historię, ponad 80 recenzji nowych książek o tematyce historycznej. Wtedy też powstał jego cykl liczący 28 odcinków pt. „Dzieje Łyczakowskiej nekropolii” opublikowanych w latach 1982-1987 na łamach miesięcznika „Opole”, który stał się podstawą do jego słynnej książki wydanej w roku 1988 przez wrocławskie Ossolineum pt. „Cmentarz Łyczakowski we Lwowie 1786-1986”, która miała cztery wydania (w sumie ponad 250 tysięcy egzemplarzy), uzyskując wielki rozgłos i została uznana za „Książkę roku 1989” – otrzymał za nią wiele prestiżowych nagród i wyróżnień zarówno w kraju (m.in. nagroda „Polityki”, „Życia Literackiego”, „Przeglądu Wschodniego”, „Gazety Krakowskiej”), jak i za granicą (nagroda Polskiej Fundacji Kulturalnej w Londynie).

Profesor jest autorem ponad 30 książek, ok. 1000 artykułów naukowych, publicystycznych i popularyzujących historię, recenzji oraz kilkunastu biogramów i artykułów biograficznych. Laureatem licznych nagród i wyróżnień literackich oraz naukowych, odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2003) oraz Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Wybitnym znawcą tematyki kresowej i autorem monumentalnej serii wydawniczej „Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych”.

Kresy były tematem spotkania z profesorem. Odwiedził kilkadziesiąt miast w których szukał historii „ludzkiej”.

Na zaproszenie Muzeum Historycznego już po raz drugi gościł w zamku prof. Sławomir Nicieja. Pierwsze spotkanie zorganizowano w 2015 r. i od tego czasu powstały kolejne części jego liczącej już 19 tomów serii pt. „Kresowa Atlantyda”, opisującej miasta dawnej Polski.



Dyrektor Jarosław Serafin i profesor Stanisław Nicieja

Jak sam mówił, to nie wielcy królowie czy generałowie są celem jego poszukiwań, a zwykli ludzie. Bohaterowie jego książek to osoby, które żyły w miastach i miasteczkach i tworzyły ich historię. Szewc, piekarz, tragarz, handlarz, nauczycielka, zegarmistrz i można by tu wymienić i wymienić.

– Polska jest szczególnie krajem. Miałem kiedyś wykład na Ukrainie i ktoś mi zarzucił, że po co ja jeżdżę tutaj a nie spisuję historii miast w Polsce. Dlaczego? Nasz kraj był płynny. Nasze granice przez wieki się zmieniały. To co teraz jest np. na Ukrainie, Białorusi, czy Litwie było zupełnie niedawno Polską. Taka Holandia,

Francja czy np. Italia mają prostą historię. Ich kraje przez wieki tkwiły w swoich praktycznie nie zmienionych granicach. A Polska? Polska była plastyczna, zmieniająca się i chwilami, niestety znikająca. Warto tę historię zapamiętać.

Profesor opowiadał w jaki sposób znajduje zdjęcia i spisuje historie z nimi związane. Każda książka to kilka miast i ich życie pokazane przez pryzmat zwykłych ludzi. Ludzi, którzy stają nam się bliżsi przez odzyskane fotografie i opowiedziane o nich prawdziwe historie. Profesor opowiedział kilka przypadków jak znalazł się w posiadaniu wielu fotografii. Często właśnie na takich spotkaniach przybyli

podrzucają mu zdjęcia i opowiadają o osobach uwiecznionych na fotografii. Czasem zdarza się tak, że ktoś zostawia profesorowi fotografie, które zebrał z domu np. zmarłego krewnego. Podczas prób rozpoznawania postaci na zdjęciach czy obiektów często wnika się w niesamowity spłot zdarzeń, które profesor zapisuje. Dlatego ma w planie napisać więcej książek.

Na spotkanie przybyło tyle chętnych, że trzeba było dostawiać krzesła. Wykład profesora przewidziany był na godzinę, ale przeciągnął się do trzech. Przybyli mieli wiele pytań i rozmowy trwały bardzo długo.

Edyta Wilk

Stanisław Sławomir Nicieja urodził się w Strzegomiu na Dolnym Śląsku, z rodziców Klary, z domu Boczkala, i Tomasza Niciejów, którzy po robotach przymusowych w Niemczech osiedli na poniemieckim Dolnym Śląsku, nie wracając do swych rodzinnych Wadowic. Ukończył szkołę podstawową w Strzegomiu, Liceum Pedagogiczne w Świdnicy, a następnie studia historyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu, uzyskując w 1973 roku tytuł zawodowy magistra historii za pracę magisterską pt. „Działalność repolonizacyjna Uniwersytetów Ludowych na Śląsku Opolskim w latach 1947-1948”.



Mirosław Hawrylec z pracownicami ODK „Puchatek”

Barwnie w „Puchatku”

Mirosław Hawrylec

W sobotę w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek” w Sanoku odbył się wernisaż twórczości Mirosława Hawrylca. Przybyli goście, znajomi, miłośnicy sztuki oraz sanoccy artyści. Atmosfera była miła, rodzinna. Autor opowiedział o teorii i filozofii jaką stosuje w swojej twórczości. Jak zwykle wystawa od strony technicznej była przygotowana idealnie.

Gości powitała Anna Czerwińska-Barnuś oraz podzieliła się wrażeniami z obserwacji obrazów. Artysta to malarz-samouk z Mokrego w powiecie sanockim. Tworzy w technice olejnej. Stara się w swoich obrazach zatrzymać momenty z życia jak i wyobraźni. Są to próby odczucia głębi kosmosu, ogólnoplanetarnej cywilizacji, Polski, i małej ojczyzny w regionie.

Wystawa jest czynna do 7 listopada.

Edyta Wilk

Powtórka w BWA

Legends bieszczadzkie i karpackie raz jeszcze

Anna Anczakowska, Zoriana Dmitrova, Katarzyna Góralska, Izydora Rydosz, Alicja Woźny, Andrzej Kutiak i Wacław Bojarski ponownie zabrali nas w świat legend karpackich i bieszczadzkich. Dodatkowo Maciej Harna i Daria Kosiek nadali spektaklowi muzyczną oprawę.

Dwa tygodnie temu szczegółowo pisaliśmy o spektaklu. Wszyscy jego uczestnicy zgodnie stwierdzili, że było niezwykle. Legendy wybrał Robert Bańkosz, a reżyserii podjął się Sławomir Woźniak.

Wydarzenie zorganizowano w ramach projektu „Republika marzeń. Biblioteka ośrodkiem

aktywizacji społeczności lokalnych” w programie BLISKO (2023-2024), dofinansowanym ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelni 2.0 na lata 2021-2025, Kierunek interwencji 4.1.

ew

Będzie się działo

PIĄTEK

Wieczór z poezją – Galeria o smaku kawy

W Galerii o smaku kawy sanocki poeta January Sokołowski raz w miesiącu zaprasza do dyskusji i wspólnego odkrywania liryki. 27 października o godzinie 17. Wstęp wolny.

SOBOTA

A3 nowy format kobiecości – MDK

A3 to nowy format siły kobiecości, która charyzmą i pasją tworzenia scala trzy wyjątkowe damy. Trzy córki, matki, babcie? A może jedna bogini z trzema obliczami? Co kryje się za magiczną liczbą 3 muszą się przekonać państwo już sami! Zapraszamy na wernisaż już w sobotę (godzina 16) do galerii MDK. Wystawa będzie czynna do 30 listopada.

W siostrzanym uścisku – Galeria o smaku kawy

Dwie autorki, dwie wizje artystyczne, dwie techniki wyrazu i po prostu... dwie siostry na wspólnej wystawie w Galerii o smaku kawy. Jolanta Mazur-Fedak i Alina Brudnik otworzą wystawę swoich prac pt. „Zwiewne kolory – dwie siostry”. Wernisaż wystawy 28 października o godzinie 17 w Galerii o smaku kawy. Wystawa czynna do 24 listopada. Wstęp wolny.

Mirror – zaproszenie na niezwykłą wystawę

Artyści serdecznie zapraszają na wystawę „MIRROR” w nowej rzeczywistości.

Już w sobotę (godz. 19) cztery sanockie pracownie w dwóch lokalizacjach zostaną dla Państwa otwarte! Otwarta Pracownia 37,1 oraz Pracownia przy ul. Kościuszki 15 (pierwsze piętro) oraz Atelier Sylwester Stabryla przy ul. Rynek 18.

Tego wieczoru będziecie mogli odwiedzić ich pracownie i obejrzeć przygotowaną specjalnie na tę okazję wystawę „MIRROR” w której udział biorą: Anna Białowąs, Daniel Białowąs, Tomek Mistak, Sylwester Stabryla, Jan Szczepkowski i Szymon Szczepkowski.

Zagrają również DJ: Piotr Biłas i Seweryn Szwyd. Planowana transmisja na żywo muzyki do Atelier na rynku.

NIEDZIELA

Koncert „Nie całuj mnie pierwsza” – PSM

Dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej i Małgorzata Dąbrowska zapraszają na koncert pn. „Nie całuj mnie pierwsza”, który odbędzie się już w niedzielę. Początek o godz. 17. Wstęp wolny.

W NASTĘPNYCH TYGODNIACH:

Musical o (nie)wiernej Polsce – SDK

Z okazji rocznicy niepodległości Polski 4 i 5 listopada w Sanockim Domu Kultury prezentowany będzie musical.

Festiwal Wielu Kultur – po raz czwarty

Organizatorzy serdecznie zapraszają na czwartą edycję Festiwalu Wielu Kultur w Dukli. Impreza odbędzie się 10 i 11 listopada w Browarze Dukla u stóp Góry Cergowej. To wyjątkowe wydarzenie jest prawdziwą uczcą dla zmysłów oraz ukazaniem różnorodności kulturowej i artystycznej jednoczącej nas wszystkich. Szczegóły w przyszłym numerze TS i na naszej stronie internetowej.

„Będąc ciągle tym samym”

Szuber w interpretacji warszawskich aktorów

W sobotnie popołudnie, na kilka dni przed trzecią rocznicą śmierci Janusza Szubera, odbył się wieczór jego poezji pt. „Będąc ciągle tym samym”.

W nastrojowej scenerii Sali Portretowej sanockiego zamku Aldona Jacórzynska i Piotr Michał Duda – aktorzy scen warszawskich – recytowali i śpiewali teksty poety przy akompaniamencie gitarowym Tomasza Szczeniaka. Artyści zabrali słuchaczy w podróż do miejsc szczególnie bliskich Szuberowi i tematów powracających w jego twórczości: sztuki, Boga, egzystencji i śmierci. Prezentowano wiersze z ostatniego tomu, wydanego już po śmierci artysty.

Autorką scenariusza była Małgorzata Szyszka – reżyserka i animatorka kultury, założycielka Stowarzyszenia „Grupa Przedsięwzięć Teatralno-Medialnych”.

Przypomnijmy: Szuber urodził się 10 grudnia 1947 r. Zadebiutował bardzo późno, już jako dojrzały mężczyzna. Przez lata tworzył wiersze jedynie do szuflady, dopiero w 1994 roku jego twórczość ukazała się na łamach „Tygodnika Sanockiego”. Czytelników zachwyciły jego dzieła, a sława poety bardzo szybko wyszła poza miasto. Zaczął udzielać się w życiu Sanoka i instytucjach kulturalnych, choć wcześniej kilkadziesiąt lat spędził przykuty do wózka inwalidzkiego.



Wieczór poezji Janusza Szubera

Jego wiersze wydawały najważniejsze oficyny w Polsce, choć nie był to czas „mody na poezję”.

Ci, którzy pamiętają spotkania z poetą, na pewno byli zaskoczeni interpretacją jego twórczości. Głos Szubera był bardzo specyficzny, co na szczęście zostało utrwalone. „W centrum żrenicy” – tak jest zatytułowana płyta, która została wydana w październiku 2019 r. Na tytułowej stronie okładki – twarz

poety, na odwrocie – tytuły 18 wierszy. Czyta je Szuber, a muzycznie interpretują je: Julia Kotarba (wiolonczela), Łukasz Sabat (duduki, saksofon altowy) oraz Wojciech Ingłot (instrumenty klawiszowe).

Sami aktorzy stwierdzili, że podeszli do twórczości mistrza „po swojemu”. Nie znali go osobiście, więc nie mogli się do niego odnieść. Czuli dość napiętą atmosferę podczas koncertu.

– Widać było, że większość uczestników spektaklu znała poetę. Być może spodziewali się czegoś zupełnie innego. Tak to już bywa, że artysta w swoim mieście zostawia po sobie piętno, ślad, którego jego znajomi i przyjaciele wypatrują. To tak jak z remiksami piosenek – jednym się podobają, innym mniej... – powiedział Duda.

Dwa lata temu, w przeddzień pierwszej rocznicy śmierci poety, w Państwowej Szkole Muzycznej odbyło się spotkanie



Aldona Jacórzynska i Piotr Michał Duda

„Janusz Szuber in memoriam”. Do udziału zaproszeni zostali przyjaciele Szubera i znawcy jego twórczości: Antoni Libera, Bronisław Maj, o. Janusz Pyda i Andrzej Mastalerz – aktor, wykładowca w Warszawskiej Szkole Filmowej.

Obecnie tworzona jest Fundacja Literatury im. Janusza Szubera, która zamierza w jego mieszkaniu przy ul. Rynek 14 stworzyć miejsce pamięci poświęcone poecie.

Edyta Wilk

Wydarzenie zrealizowano w ramach projektu „Republika marzeń. Biblioteka ośrodkiem aktywizacji społeczno lokalnych” w programie BLISKO (2023-2024), dofinansowanym ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025, Kierunek interwencji 4.1.



Wernisaż Marka Turka



Wielkoformatowy komiks rysowany przez Dariusza S. Rygiela

Sanocki Dzień Komiksu w SDK

Pismo obrazkowe trwa

W ostatnią sobotę zorganizowany został I Sanocki Dzień Komiksu. Wydarzenie było gratką dla twórców, fanów i kolekcjonerów komiksów, a także osób, które chciałyby poznać ten rodzaj sztuki. Świeciła ona szczyty popularności w PRL, ale podupadła w latach 90. Obecnie komiks ewoluje. Ma nie tylko formę papierową, ale i internetową. Sztuka rysowania obrazków odradza się i choć wydaje się, że żyje tylko elektronicznie – to nieprawda.

W programie Sanockiego Dnia Komiksu znalazły się cztery spotkania autorskie z polskimi rysownikami, w tym z Piotrem Burzyńskim, Dariuszem S. Rygiel, Jarkiem Ejsymontem i Arturem Sochanem. Na wystawie zaprezentowano prace Pauliny Jaklik i Marka Turka.

Jaklik pochodzi z Sanoka, ale mieszka w Krakowie. Pracuje nad komiksami dla wydawnictwa „Granda”, jest również animatorką krótkometrażowych filmów animowanych oraz malarką obrazów olejnych.

Inicjatorem wydarzenia był Krzysztof Brajta. Jak nam powiedział, sam zaczynał przygodę z komiksami od polskich sław – Papcia Chmiela i Janusza Christy.

– „Kajko i Kokosz” oraz „Tytus Romek i A'tomek”

towarzyszyły mi od najmłodszych lat. Jak widać po naszych wystawach komiksy są różnorodne, czarno-białe, kolorowe. Opowiadają historie, które są bardzo ciekawe. Na podstawie komiksów adaptowano wiele filmów – opowiadał organizator.

Komiks ponownie staje się coraz bardziej popularny. Na Sanockim Dniu Komiksu mieliśmy możliwość zobaczyć, jak wchodzi do galerii. Oryginalne plansze stają się dziełami sztuki. DESA sprzedaje rysunki między innymi takich słynnych autorów, takich jak: Henryk Chmielewski, Mieczysław Wiśniewski, Tadeusz Baranowski, Marek Szyszka, Jerzy Skarżyński, Janusz Christa czy Grzegorz Rosiński. Przypomnijmy: Zespół DESA Unicum to ponad 80 najlepszych w Pol-

sce ekspertów ze wszystkich dziedzin sztuki: od malarstwa, grafiki i rzeźby przez biżuterię i rzemiosło artystyczne po media najnowsze – instalacje, komiks, fotografię czy street art.

Strony bądź fragmenty komiksów stają się obrazami, zdobią ściany domów, hoteli czy biur.

– Pismo obrazkowe jest nadal na topie. Raduję mnie również to, że cieszy się jeszcze popularnością na papierze. Choć idzie to w kierunku digitalu – dodaje Brajta.

Miłośnicy komiksów zgodnie twierdzą, że jednak papier jest niezwykłym medium. Biorąc do ręki komiks czy książkę, oprócz historii napisanej czy narysowanej w którąś wnioskamy, zastanawiamy się, kto wcześniej dotykał tego dzieła. Każda kartka to nie tylko to, co nam autor chciał przekazać, ale również zapach książki, jej historia i pytanie – z czyich rąk do nas trafiła? Być może jest to nasza własna książka, jak ulubione perfumy. Zawsze można odłożyć pozycję na półkę i wciąż do niej wracać.

Marek Turek przygotował również modele przestrzenne, czarną kulę, z której „wyczarowywał” niezwykłości podczas wernisażu.

W trakcie spotkań z komiksem odbyły się również warsztaty rysunkowe dla różnych grup wiekowych, w tym dla dzieci oraz warsztaty origami, podczas których tworzone specjalnie zaprojektowane komiksowe postacie. Warsztaty prowadzili Maciej Pałka i Łukasz Gorzeń. Można było także zobaczyć rysowników w trakcie tworzenia, zdobyć autograf i rysunek oraz na żywo obserwować wielkoformatową pracę wykonywaną przez Dariusza S. Rygiela.

Komiksy stały się również lekturą nie tylko dla ludzi widzących. Udowodnili to Emilia Skubis i Grzegorz Nowicki, którzy są autorami komiksu dla niewidomych, tworzonego dzięki wsparciu Generатора Dostępności.

Wystawa w Sanockim Domu Kultury potrwa do 19 listopada.

Edyta Wilk

Rozmowa tygodnia

Ratując nagrobki ocalamy pamięć o zmarłych

– mówi EWA FILIP, prezes Stowarzyszenia Opieki nad Starymi Cmentarzami w Sanoku

16 stycznia przyszłego roku minie 15 lat od powstania stowarzyszenia. Jakie wnioski ma pani z prezowania tą organizacją?

Mam trzy – moim zdaniem zasadnicze. Po pierwsze: wypracowanie dobrej atmosfery wśród członków stowarzyszenia. Po drugie: konsekwencja i cierpliwość w realizacji głównego zadania statutowego, którym jest renowacja zabytkowych grobów. I po trzecie: informowanie lokalnej społeczności o podejmowanych działaniach.

Dotychczas waszym staraniem odrestaurowano dziewięć pomników nagrobnych. Odczuwa pani niedosyt, że można było więcej?

Gdybyśmy mogli odrestaurować więcej, to byśmy to zrobili. Ale działamy w określonej rzeczywistości. Na prace konserwatorskie są potrzebne duże pieniądze, a my nie jesteśmy stowarzyszeniem przesadnie bogatym. Źródła naszych dochodów to wyłącznie kwesty i ewentualnie dotacje z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków czy z Instytutu Pamięci Narodowej. Uważam więc, że dziewięć odremontowanych mogił to wynik niezły.

W ub. roku udało się zakończyć renowację grobowca Franciszka Łöwy'ego. Obiekt prezentuje się okazale, więc chyba to był słuszny wybór?

Jak najbardziej! Muszę przyznać, że ten człowiek w świadomości sanoczan po prostu nie istniał. A okazało się, że jako społeczność możemy się nim szczyć. Był patriotą, w 1931 r. odznaczonym Medalem Niepodległości za „pracę w dziele odzyskania niepodległości”.

W bieżącym roku odnowiono nagrobek Anieli Darowskiej, który nie jest w rejestrze zabytków. Skąd pomysł na jego odświeżenie?

To nie jest tak, że tylko nagrobki zabytkowe są godne odnowienia. Istnieją też takie, których prawo nie chroni, a przedstawiają ogromną wartość. Osoba Darowskiej jest przyczynkiem do zapoznania się z warunkami życia wiejskich nauczycieli na przełomie XIX i XX w. Była żoną jednego z nich – Edwarda, mieszkali w Ulczu, gdzie on był kierownikiem szkoły. Moim zdaniem odnowienie tego nagrobka ma ogromny walor edukacyjny.

Przy odrestaurowanych nagrobkach oraz na bramie cmentarnej umieściliście nowe i z pewnością trwalsze tabliczki informacyjne. Czy jest szansa, że analogiczne powstaną też obok wszystkich zabytków?

Przy tych odnowionych przez nas w przyszłości – na pewno.



Ostatnio trwały prace przy renowacji zabytkowego nagrobka przy ul. Matejki, ale tym razem inicjatywa wyszła spoza stowarzyszenia, bowiem działania uskutecznił potomek Grzegorza Hanulaka. Zgodzi się pani, że potrzeba więcej takich prywatnych inicjatyw i tego, by rodziny także podejmowały się tych przedsięwzięć?

Jak najbardziej. Nawet zachęcam do tego. Osoba prywatna także może się ubiegać o dotację z WUOZ na remont. Chętnie służymy radą, jak rozpocząć takie starania. Wiem, że niektórzy ludzie są

dumni z posiadania zabytkowego grobu. Tak więc do dzieła!

Ostatnio informowała pani o udziale uczniów szkolnych w porządkowaniu zabytkowych nagrobków w ramach „Sprzątania Świata”. Młode pokolenie ma świadomość, że to ważne, czy jednak trzeba namawiać uczniów do takich działań?

Nie musiałam uczniów czy ich nauczycielek do niczego namawiać. Zaproponowałam im taką akcję, co spotkało się z bardzo pozytywną reakcją. Mam wrażenie, że nie

w uczniach leży problem, lecz w dorosłych. Młode pokolenie należy wychowywać tak, by pamiętało o przodkach, o historii miejsca, w którym się urodzili i w którym się wychowują. Ratując te kamienne nagrobki staramy się ocalać pamięć o spoczywających tam ludziach, którzy tworzyli kiedyś przeszłość Sanoka. Uważam, że tego typu edukacja jest niewystarczająca.

Zainterесowała się pani tajemniczym nagrobkiem na starym cmentarzu przy ul. Matejki. Jest to leżący obok grobowca Mateusza Beksińskiego niewielki sarkofag, na którym widnieje tylko enigmatyczny napis „Olusia”. Można tylko domniemywać, kim była ta dziewczynka, lecz być może ktoś z czytelników ma wiedzę o tym, kto został pochowany w tym miejscu...

Tak, to najbardziej tajemniczy nagrobek na sanockim cmentarzu. I jeden z piękniejszych. Ale jesteśmy na dobrej drodze do odkrycia personaliów tej Olusi. Być może nazywała się Wdowiszewska. Jeśli ktoś ma jakąś wiedzę na ten temat, to prosimy o kontakt.

Możemy chyba zaapelować do osób mających wiedzę o wszelkich starych pomnikach w Sanoku oraz dysponujących ich fotografiami, by zgłaszały się do stowarzyszenia bądź naszej redakcji?

Oczywiście. Dzięki temu, że otrzymaliśmy od rodziny Truszkowskich fotografię Maryana Truszkowskiego, wiemy jak wyglądał ten chłopczyk spoczywający pod zabytkowym nagrobkiem. Takie materiały są dla nas bezcenne.

1 listopada stowarzyszenie przeprowadzi kolejną kwestę na odnowę zabytków cmentarnych. W 2021 r. zbierano na grobowiec rodziny Sulimierskich. Czy ten cel jest nadal aktualny?

Tak, ale wszystko zależy będzie od posiadanych przez stowarzyszenie środków. Nic pewnego na dziś nie mogę powiedzieć.

Co roku kwesta trwa na Cmentarzu Centralnym. Czy jest szansa, by prowadzić ją również na Cmentarzu Południowym, gdzie przybywa coraz więcej odwiedzających?

Przyznaję, że dotąd nie brałmy tego pod uwagę. Kwesta nie jest tak prostym przedsięwzięciem, jakby się wydawało. Na razie nasze możliwości logistyczne i personalne nie są wystarczające. Przy okazji chciałabym serdecznie podziękować członkom stowarzyszenia za te 15 lat, zwłaszcza tym najbardziej aktywnym i zaangażowanym w nasze wspólne działania. Stowarzyszenie to nie tylko prezes, a funkcjonowanie takiej organizacji to praca zespołowa.

Rozmawiał
Piotr Paszkiewicz

Była taka kawiarnia...

Dawniej „Dąbrowianka”, a wkrótce?

Przypomnimy dziś o lokalu przez lata istniejącym w dzielnicy Dąbrówka. W pamięci wielu sanoczan to miejsce legendarne do tego stopnia, że po dziś dzień jego lokalizacja stanowi punkt odniesienia dla mieszkańców.



Helena Wronkowicz przed wejściem do „Dąbrowianki”

Historię „Dąbrowianki” opowiedziała nam Helena Wronkowicz, która wraz z bliskimi prowadziła lokal przez 18 lat. Z założenia była to barokawiernia i została otwarta około 1987 r., tj. u schyłku epoki PRL. Oprócz pani Heleny w rodzinnym interesie pracowali też mąż Józef oraz syn i córka. Po wyjeździe dzieci do pomocy zaangażowano dwie inne osoby.

W okresie transformacji ustrojowej miejsce stało się popularne. Dość powiedzieć, że obok „Ewy” była to jedna z dwóch kawiarni w mieście. „Dąbrowianka” uchodziła za lokal nowoczesny i prestiżowy. Przychodziło tam sporo młodzieży, zachęcaney nie tylko asortymentem, ale też dźwiękami modnej wtedy muzyki. Gdy na pobliski przystanek nadjeżdżał autobus „5”, to wysiadający kierowali się wprost do kawiarni.

Właściciele otrzymali niełatwe do uzyskania zezwolenie na sprzedaż wysokogatunkowych alkoholi (wino, piwo). Z trudem sprowadzali towary, o które musieli starać się

w Lesku czy w hurtowniach. Poza ofertą kawiarnianą serwowano m.in. flaczki i pierogi. W niedziele po mszy starsi i młodszy przychodzili na lody.

Lokal funkcjonował od godz. 9 rano (potem od 10) do wieczora (zazwyczaj do godz. 22). W środku na gości czekało 9 stolików, a ściany pomieszczenia zdobiły dekoracje. Przez lata „Dąbrowianka” prosperowała, ale upływający czas okazał się dla niej nielitościwy. Z jednej strony narastająca konkurencja, z drugiej choroba pana Józefa, zmusiły państwa Wronkowiczów do zamknięcia kawiarni w 2006 r.

Tym samym nie doszło do realizacji planu rozbudowy budynku. Później obiekt pozostawał nieco zapomniany, choć w świadomości mieszkańców utkwił na tyle, że na co dzień nadal wiele osób połozenie „Dąbrowianki” odnosi do określenia lokalizacji.

Przed kilkoma laty nieruchomości nabył lekarz dr Tomasz Kameczura, który zamierzając otworzyć w tym miejscu prywatną klinikę podjął tam inwestycję i zlecił prace



Aktualny stan podczas przebudowy w 2023 r.

budowlane. Kardiolog powiedział nam o swoich planach:

– Stary budynek „Dąbrowianki” jest miejscem wyjątkowym na mapie Sanoka. Wygląda na to, że jego niezwykłość pozostanie niezmienna, gdyż inwestor planuje utrzymać elewacje budynku w nawiązaniu do wyglądu z czasów świetności sanockiej restauracji. Zmieni się jedynie charakter pełnionej przez budynek funkcji. Trwają prace nad przekształceniem obiektu w budynek użyteczności publicznej, w którym m.in. planuje się otwarcie specjalistycznego centrum leczenia chorób

serca. Centrum medyczne będzie dysponowało najnowszym sprzętem do diagnostyki chorób serca, płuc i naczyń, a ośrodek ma udzielać świadczeń także na NFZ. Nowa inwestycja zdecydowanie wpasuje się w krajobraz Dąbrówki.

Rysuje się zatem nowy rozdział tego legendarnego miejsca. Choć w nowej formie i zgola odmiennej dziedzinie, to dawna nazwa pozostanie już w pamięci sanoczan. A kto wie, może i nowa placówka w symboliczny sposób nawiąże do przeszłości...

Piotr Paszkiewicz

Wycieczkę pod hasłem „Jesień w Beskidach” poprowadził przewodnik Mirek Sworst, zabierając wędrowców w malownicze tereny. Blisko 30-osobowej grupie nie straszny był ulewny deszcz i błoto na trasie, które utrudniało przejście. Paleta barw i niezapomniane widoki wynagrodziły piechurom trudy wędrowki. Przejście rozpoczęło się w Puławach Dolnych, skąd turyści ruszyli do Zawoi. Towarzyszył im szum górskiej rzeki Wisłok oraz 30-metrowa skarpa, która wielu osobom zafundowała lekki zawrót głowy. W dobrych nastrojach przeszli do Wernejówki. Na chwilę zza chmur wyszło słońce, niestety dalszą część trasy trzeba było pokonywać w błocie i deszczu. Na trasie wędrowcom towarzyszyły konie, które zacięzione podążyły za grupą.

W Polanach Surowicznych uczestnicy wycieczki podziwiali mury dzwonnicy cerkiewnej – to jedyna pozostałość po dawnej łemkowskiej wsi. Obok znajdują się resztki kilku nagrobków – przypuszczalnie księży lub znaczących gospodarzy. Niezamieszkała dziś wieś została

Koło Terenowe nr 1

Jesień w Beskidach

Beskid Niski jest równie urokliwy jak Bieszczady, szczególnie jesienią, kiedy to mieniające się w słońcu liście dostarczają wędrowcom niezapomnianych widoków. Przekonali się o tym członkowie Koła Terenowego nr 1 PTTK, odwiedzając te malownicze, choć niedoceniane zakątki.



Polaniska zdobyta!

wysiedlona w 1945 roku. Trasa, którą przemierzali, ma historyczne znaczenie. Podczas II wojny światowej przechodził tędy szlak kurierski „Jaga – Kora”. Narażając życie przewodnicy przeprowadzali przez „zieloną granicę” uciekinierów przed hitlerowskim reżimem, emisariuszy i ochotników pragnących walczyć o wolną ojczyznę.

Kolejnym punktem wycieczki było zdobycie szczytu Polańska (737 m n.p.m.). Tutaj czekały przepiękne widoki. Horbki Sabaryniackie lub Makowertyn, bo tak przed wojną nazywali to wzniesienie miejscowi łemkowie, jest z pewnością warte odwiedzenia. Ze szczytu roztacza się bajkowa panorama na pasmo Bukowicy i Bieszczadów. Z uwagi na trudne warunki atmosferyczne podjęto decyzję o zmianie trasy. Grupa udała się w drogę powrotną do domów.

Mimo kiepskiej aury wszystkim dopisywały humory. Przemoczeni, ale zadowoleni, już planują kolejną wyprawę – tym razem będą odkrywać tajemnicze zakątki Bieszczadów. Oby tylko dopisała pogoda.

Dcz

Sanok, 27 października 2023 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA SANOKA

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w mieście Sanok w dzielnicy Posada w rejonie Stacji Paliw ORLEN przy ul. Lipińskiego, o pow. ok. 12,22 ha, o nazwie „LIPIŃSKIEGO - I”

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Sanoka uchwały nr LXXIX/729/23 z dnia 30 maja 2023 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Granice obszaru objętego opracowaniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w mieście Sanok w dzielnicy Posada w rejonie Stacji Paliw ORLEN przy ul. Lipińskiego, o pow. ok. 12,22 ha, o nazwie „LIPIŃSKIEGO - I”, określone są na załączniku graficznym do wyżej wymienionej uchwały. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej: poprzez platformę usług administracji publicznej ePUAP lub za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: wgp@um.sanok.pl w terminie **do dnia 20 listopada 2023 r.**

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Można również wskazać, czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, a także można podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji, numer telefonu lub adres poczty elektronicznej.

Ponadto na podstawie art. 39 ust. 1, art. 40, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostęp-

nianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w mieście Sanok w dzielnicy Posada w rejonie Stacji Paliw ORLEN przy ul. Lipińskiego, o pow. ok. 12,22 ha, o nazwie „LIPIŃSKIEGO - I”, wraz z prognozą oddziaływania ww. projektu planu na środowisko.

Z niezbędną dokumentacją sprawy, zgromadzoną na tym etapie postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dotyczącej ww. projektu planu można zapoznać się w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, w godzinach pracy urzędu.

Wnioski i uwagi związane z udziałem społeczeństwa w opracowywaniu ww. projektu planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko mogą być zgłaszane w terminie **do dnia 20 listopada 2023 r.:**

- w formie pisemnej w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
- ustnie do protokołu w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres e-mail: wgp@um.sanok.pl

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.

Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski

Klauzula informacyjna przy procedowaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016 r., s. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Sanoka z siedzibą w Sanoku, ul. Rynek 1, 38 500 Sanok, e mail: umsano-k@um.sanok.pl.
2. Burmistrz Miasta Sanoka wyznaczył inspektora ochrony danych, e-mail: iod@um.sanok.pl.
3. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji zadań związanych z procedurą planistyczną dotyczącą sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zaś podstawą przetwarzania jest ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.) oraz art. 6 ust. 1 lit. c RODO.
4. Odbiorcami Pani/Pana danych osobowych jest Wydział Gospodarki Przestrzennej i podmioty upoważnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa.
5. Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celów wskazanych w pkt 3, nie krócej niż okres wskazany w Rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz.U. z 2011 r., Nr 14, poz. 67).
6. Posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych i ich sprostowania.
7. Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym w Polsce jest: Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, adres siedziby: ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych narusza przepisy rozporządzenia wskazanego na wstępie.
8. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowało pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Sanok,

stosownie do art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.) informuje, że w dniu 27 października 2023 r., w siedzibie Urzędu Gminy Sanok w Sanoku przy ul. Kościuszki 23, na okres 21 dni, zostały wywieszone wykazy nieruchomości grunto- wych stanowiących własność Gminy Sanok, położonych w Gminie Sanok w obrębie Tyrawa Solna:

- 1) oznaczonej działką nr 73/2 o pow. 0,0884 ha, KW nr KS15/00061740/4,
- 2) oznaczonej działkami nr 65/1 o pow. 0,0617 ha, nr 70 o pow. 0,1447 ha, KW nr KS15/00061740/4, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargów ust- nych nieograniczonych.

Pełna treść wykazów jest dostępna na stronie interneto- wej Gminy Sanok oraz stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Sanok. Szczegółowych informacji udziela Referat Rolnictwa, Leśnictwa, Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Sanok, w Sanoku ul. Kościuszki 23, piąte piętro, pokój nr 509, tel. 13-46-56-586

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę miesięczną kiosków handlowych, oznaczonych nr 1,2,3,12,19,22,23,41,45,59,60,61,67,68,69, położonych przy ul. Lipińskiego 65 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzy- skać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowi- ska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-852.

OGŁOSZENIE

ZARZĄD POWIATU W SANOKU

informuje,

że w okresie od 27 października 2023 r. do 17 listopada 2023 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 oraz w siedzibie Wydziału Gospo- darki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, jak również na stronie internetowej urzędu, wywieszono wykaz dotyczący oddania w najem czę- ści nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Sanockiego.

Wykaz obejmuje nieruchomość położoną w Sanoku obręb Śródmieście, oznaczoną ewidencyjnie jako działka nr 1107 o pow. 0,3619 ha.

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie - nr tel. 13 46 57 612

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego, położonego przy ul. Jagielloń- skiej 14 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzy- skać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowi- ska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-852.

DYŻURY APTEK

Od 23.10 do 30.10
Apteka Malwa
ul. Kościuszki 27

Od 30.10 do 06.11
Apteka Społeczna
ul. Kościuszki 10

DYŻURY W RADZIE MIASTA

2 listopada 2023 r.
(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radny
Łukasz Radożycki
w godz. 17–18

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

- Posiadam do wynajęcia mieszkanie w Sanoku, tel. 606 689 819
- Kupię działkę przy rzece Ośława, tel. 602 476 137

AUTO-MOTO

- Kupię auta za gotówkę, tel. 600 033 733

USŁUGI

- Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210

KOREPETYCJE

- Matematyka – szkoła pod- stawowa i średnia, tel. 516 032 448
- Angielski do matury online, business conversations, tel. 506 080 353

Pomniki i upamiętnienia

100-lecie Krzyża Powstańców

W przestrzeni naszego miasta istnieje wiele pomników i upamiętnień. Często powstały w wyniku działań instytucjonalnych bądź staraniem powołanych do tego komitetów. Jest jednak taki, który ustanowiono z inicjatywy oddolnej i to rękoma uczniów szkolnych. W bieżącym miesiącu mija dokładnie 100 lat od postawienia Krzyża Powstańców na cmentarzu miejskim. Dokonali tego czterej gimnazjaliści.

Znany od lat sanoczanom monument upamiętnia polskie zrywy niepodległościowe. U jego stóp w rocznice polskich powstań oddawano hołd uczestnikom tych walk, a rokrocznie w listopadowym okresie wspomnień zmarłych płoną świeczki i znicze ku pamięci ofiar.

Pierwotny zamysł z 1895 r.

Nim przejdziemy do opisu historii sprzed 100 lat, należy cofnąć się jeszcze dawniej, a mianowicie do czasu założenia cmentarza, gdyż wtedy też zrodził się pomysł ustanowienia takiego upamiętnienia.

Podczas posiedzenia Rady Miejskiej 24 października 1895 r. na prośbę komitetu dla postawienia pomnika wzgl. krzyża pamiątkowego dla poległych w walce 1830 r. i 1863 r. „uchwalono odstąpić bezpłatnie jedno z miejsc przeznaczonych dla zasłużonych w narożniku północno zachodnim, a to Nr. 1”. W następnym roku, gdy cmentarz przy ul. Rymańskiej funkcjonował już od kilku miesięcy, w lokalnej prasie ukazała się notka opisująca „Pomnik dla poległych w walkach narodowych 1830-31 i 1863”. Podano, że istniejący od kilku lat komitet obywatelski, powołany celem postawienia tegoż monumentu, w dniu 21 marca 1896 r. odbył decydujące posiedzenie i „uchwalił przystąpić w jak najkrótszym czasie do ustawienia pomnika”.

Projekt autorstwa Władysława Beksińskiego był już wówczas gotowy. Miał to być drewniany dębowy krzyż ustawiony na wzniesieniu z głazów kamiennych, na którym zamierzano umieścić marmurową tablicę z upamiętniającą inskrypcją. Monument planowano otoczyć niskimi kamiennymi kolumnami, połączonymi ze sobą żelaznym łańcuchem. Pieczę nad pomnikiem miał stać komitet złożony z czterech kobiet. Tekst prasowy zakończono słowami: „Tak więc dzięki dobrej woli kilku jednostek stanie się zadość winnej czci dla bohaterów i męczenników za sprawę narodową – a cmentarz miejscowy uzyska nie tyle piękną ozdobę, ile wymowną pamiątkę”.

Przywołany opis obiektu generalnie odpowiada obecnie istniejącemu pomnikowi, ale w konsternację wprowadza lokalizację, ponieważ zaznaczono, że miał być ustawiony w jednym z czterech bezpłatnych miejsc dla zasłużonych. W planie cmentarza przewidziano je w centralnej części terenu, a nr 1 to położenie w bliskim obrębie starej kaplicy. Mimo że przedsięwzięcie postawienia monumentu relacjonowano w 1896 r. jako będące praktycznie na ukończeniu, to brak jest późniejszych źródeł, które w sposób przesądający potwierdzałyby fakt istnienia pomnika w przedstawionym położeniu.

We wspomnieniach z lat młodości prof. Karol Wilhelm Zaleski (ur. 1890) wzmiankował istnienie dębowego krzyża postawionego na cmentarzu dla uczczenia powstańców, opowiadając, iż dnia 1 listopada był „ozdobiony wieńcami z choiny

i oświecony lampkami, majestatycznie odbiła ja tle nocnych ciemności, budząc głębokie wzruszenie”. Być może więc krzyż faktycznie został postawiony zgodnie z pierwotnym zamysłem.

Według wersji Stefana Stefańskiego, w 50. rocznicę wybuchu powstania styczniowego zrodził się w Sanoku pomysł ustanowienia pomnika powstańców z 1830 r. i z 1863 r., a autorem monumentu był Julian Markowski (wcześniej zaprojektował on pierwszy pomnik Tadeusza Kościuszki, odsłonięty na placu św. Jana w 1902 r.). W myśl tego przekazu ostatecznie nie doszło to do skutku, aczkolwiek w 1913 r. miał stanąć krzyż. Tymczasem w programie i w relacji z obchodów 50. rocznicy powstania styczniowego nie informowano o odsłonięciu w mieście pomnika upamiętniającego to wydarzenie.



Tabliczka na belce krzyża umieszczona przez Władysława Kreowskiego juniora.

Ustanowienie krzyża w 1923 r.

Historię powstania Krzyża Powstańców w obecnej lokalizacji znamy z relacji jednego z twórców tego upamiętnienia, Józefa Pohorskiego, wieloletniego nauczyciela. Polegając na jego wspomnieniach wiemy, że na początku XX wieku harcerze w Sanoku pielęgnowali tradycję, zgodnie z którą w uroczystość Wszystkich Świętych dnia 1 listopada rozpalali na cmentarzu ognisko, utworzone z zebranych na pobliskich Glinicach krzewów jałowca. Przy tym śpiewali pieśni, np. „Boże, coś Polskę” i „Z dymem pożarów”. W tym okresie nie odprawiano jeszcze na cmentarzu mszy świętej, a odbywała się jedynie procesja.

Ideę postawienia Krzyża Powstańców pod koniec 1923 r. zrealizowali czterej uczniowie Państwowego Gimnazjum im. Królowej Zofii, będący jednocześnie harcerzami miejscowego hufca. Byli to: Fryderyk Hotze (ur. 1906 r., zdrobniale określany jako Fritz), wspomniany Józef Pohorski (ur. 1907 r., wówczas jeszcze pod nazwiskiem Pudelfko), Tadeusz Riedrich (ur. 1906 r., późniejszy oficer Wojska Polskiego) i Zygmunt Żyłka-Żebracki (ur. 1907 r., potem oficer WP i Armii Krajowej, pułkownik). Co ciekawe, w interesującym nas roku szkolnym 1923/1924 dwaj młodsi z nich byli w wyższej klasie

niż dwaj starsi: Józef Pudelfko i Zygmunt Żebracki uczęszczali do klasy Vb, a Fryderyk Hotze i Tadeusz Riedrich byli uczniami klasy IVb.

W celu realizacji pomysłu najpierw gimnazjaliści uzyskali od właściciela ziemskiego Eugeniusza Nowaka zezwolenie na ścięcie dębu, czego dokonali w lesie w okolicach Lisznej w połowie października 1923 r. Następnie przetransportowali drzewo do miasta przy pomocy wozu samociąży (bez konia). Po dotarciu do budynku gimnazjum przy ul. Sobieskiego umieścili ścięty dąb w świetlicy harcerskiej, ulokowanej na parterze w północnej części gmachu szkoły. Prace nad wykonaniem krzyża trwały przez kilka dni. Były one możliwe dzięki funkcjonującej w ramach hufca stolarni, w której w soboty zawodu stolarskiego uczyli harcerzy majstrowie-stolarze z sanockiej Fabryki Maszyn i Wagonów. W tymże zakładzie wykonano tabliczkę z napisem: „Bohaterom z 1831/63 Harcerze 1923”, która została umieszczona na przecięciu belek krzyża.

Jeszcze przed dniem 1 listopada 1923 r. wykonany krzyż został zawieszony przez harcerzy na cmentarz, postawiony i obmurowany. Po latach Pohorski wspominał, iż w dzień Wszystkich Świętych tego roku coroczna procesja kościelna zatrzymała się przy nowym monumencie, modlono się tam i śpiewano pieśni.

Trzech z wymienionych gimnazjalistów zdało maturę w macierzystej szkole, natomiast Hotze przerwał naukę w 1924 r. i opuścił Sanok.

Późniejsze lata

W 1958 r. obiekt został odnowiony przez władze miasta. W stuletniej historii krzyż był wielokrotnie wymieniany z uwagi na niszczenie się drewna. Decyzją Komitetu Obchodów 100 rocznicy istnienia sanockiego Gimnazjum, staraniem którego w 1980 r. zorganizowano „Zjazd Koleżeńskich profesorów i wychowanków z okazji 100-lecia Gimnazjum oraz I Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku”, sfinansowano remont pomnika. W tym roku postawiono nowy dębowy krzyż, na którym zachowano poprzednią tabliczkę, zaś na kopcu z kamieni umieszczono marmurową tablicę z inskrypcją o treści „BOHATEROM POWSTAŃ POLSKICH 1830r.”.

Dwoma decyzjami z 20 grudnia 1982 r. wpisano do rejestru zabytków 65 obiektów położone na obecnym Cmentarzu Centralnym w Sanoku. Pośród nich widnieje też „Pomnik Bohaterów Powstań Polskich z 1831 i z 1863 roku” – jako jedyny nie będący grobem.

Podczas obchodów Święta Niepodległości 11 listopada 1996 r. poświęcono odnowiony krzyż wraz z nową tabliczką, ufundowaną przez pochodzącego z Sanoka ówczesnego Naczelnika ZHP, hm. Ryszarda Paclawskiego, na której zawarto uaktualnioną inskrypcję o treści „BOHATEROM ZR. 1831/63 HARCERZE 1923 1996”.

Piotr Paszkiewicz



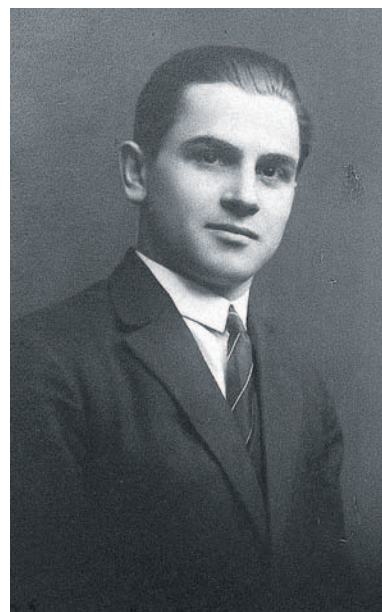
Krzyż Powstańców w 2022 r.



Sanocki harcerze w 1924 r. Od lewej: trzeci stoi Zygmunt Żebracki, trzeci siedzi na krześle Tadeusz Riedrich



Józef Pudelfko ok. 1927 r.



Tadeusz Riedrich ok. 1928 r.

TAURON Hokey Liga

Nie wygramy na bramki, więc pobijemy na pięści

MARMA CIARKO STS SANOK – ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 2:8 (0:2, 1:1, 1:5)

Bramki: Kivinen (40), MacEachern (59) – Krężolek 2 (6, 52), Valtola (13), Lindgren (27), Bernacki (48), Butsenko (51), Karasiński (59), Nahunko (60).**STS:** K. Tamminen – Binner, Lindberg, Viitanen, S. Tamminen, Karnas – MacEachern, Burzik, Sienkiewicz, Ceder, Strzyżowski – Florczak, Musioł, Dobosz, Kivinen, Filipek – Najsarek, Fus, Ginda, Miccoli, Bukowski.

Tak kończą się pojedynki bokserskie na lodzie

Cieężko powiedzieć, że mecz z Zagłębiem przypominał hokej, patrząc na liczbę minut karnych (201), częste bójkę i zawieszenia zawodników. Jednak ta gra często właśnie tak wygląda. Ostre zagrania, odwety. Od dawna krajowa liga nie widziała tylu emocji.

Pierwsza tercja zapowiadała ciekawy mecz, ale chyba nikt nie spodziewał się takiego obrotu spraw. Po dwóch straconych bramkach zawodnicy zjechali do szatni. Druga odsłona to niewykorzystany rzut karny Marka Strzyżowskiego, krew zawodnika gości (dostał krążkiem w twarz) i utrata kolejnego gola. Nawet zdobyta bramka nie podbudowała sanoczan, a wręcz wytrąciła z równowagi. W trzeciej tercji nerwowość poskutkowała ciągiem zdarzeń, w efekcie których Strzyżowski został zawieszony na trzy mecze, a Damian Ginda na dwa. Po bójkę „Fryzjera” i odesłaniu go do szatni sosnowiczanie rozstrzelali się. W międzyczasie Szymon Dobosz jednego rywala rzucił o bandę, a z drugim wymienił ciosy. Zagłębie długo nie czekało, wykorzystując przewagę. Syrena zatrzymała licznik na 8 golach.

– Próbowaliśmy różnych sposobów, ewidentnie ta gra się nie układa. Strasznie gonimy, jak psy za kielbasą, zamiast grać w hokeja, więcej krążkiem. To nie wygląda dobrze, nie wiem dlaczego, bo ciężko mi to ocenić na gorąco. Trzeba się i analizować to wszystko – powiedział Strzyżowski.

la i chociaż nie uniknęli błędów, to udało im się zdobyć dwa gole.

Trzecia tercja przyniosła przewagę gospodarzy. STS próbował doprowadzić do wyrównania, jednak nawet gra bez bramkarza w końcówce meczu nie pomogła naszym zawodnikom doprowadzić do remisu.

Już dziś drużyna STS-u zagra u siebie z GKS-em Katowice. Początek meczu o godz. 18.

1 Liga/Młodzieżowa Hokey Liga

Uratowali tylko honor...

SMS PZHL KATOWICE – NIEDŹWIADKI SANOK 9:1 (4:0, 3:0, 2:1)

Bramki: Łojas 3 (13, 34, 47), Rączka 2 (1, 8), Ziober 2 (4, 57), Stolarski (22), Laszkiewicz (24) – Mazur (54).**Niedźwiadki:** Slawik – M. Koczera, B. Koczera, Radwański, Mazur, Łańko – Wojnar, Miszczyszyn, Burczyk, Czopor, Stabryła – Wolanin, Sobolewski, Klimczak, Sudyka.

Falowanie i spadanie – tak w skrócie można określić grę Niedźwiadków przeciwko ekipie ze Śląska.

Po ostatnich dobrych meczach w wykonaniu naszych zawodników, kolejne niestety przyniosły porażki. Wyjazdowe starcie w Katowicach to aż

dziewięć stratnych bramek. Jedyne Jakub Mazur w końcówce trzeciej tercji uratował honor drużyny, strzelając gola w 54. min.

Dwie bramki mniej od starszych kolegów

UKS ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC – NIEDŹWIADKI SANOK 6:5 (0:3, 3:1, 3:1)

Bramki: Wąsiński 3 (25, 45, 58), Gniewek (22), Jarosz (29), Menc (49) – Stabryła 2 (12, 34), Czopor (10), Mazur (17), Radwański (45).**Niedźwiadki:** Żrebek – Niemczyk, Miszczyszyn, Radwański, Mazur, Łańko – M. Koczera, B. Koczera, Burczyk, Czopor, Stabryła – Wojnar, Sobolewski, Klimczak, Sudyka, Wolanin.

Kolejna porażka zespołu Niedźwiadków, jednak tym razem po wyrównanej walce.

Trochę niższy wynik od ekstrakligowych kolegów osiągnęła druga drużyna Zagłębia. Udało jej się pokonać Franciszka Żrebka aż sześciokrotnie, jednak tym razem rów-

niez Niedźwiadki nie pozostawały dłużne i mimo porażki pojedynek można uznać za wyrównany. Aż pięć strzałów trafiło do bramki sosnowiczanie.

Pod Tatrąmi miłe złego początki

PODHAŁE NOWY TARG – MARMA CIARKO STS SANOK 4:3 (0:2, 2:0, 2:1)

Bramki: Kudin (22), Wielkiewicz (35), Szczechura (46), Paronica (50) – Ceder 2 (9, 53), Ginda (3). **STS:** Świdorski – Binner, Lindberg, Viitanen, S. Tamminen, Karnas – MacEachern, Burzik, Sienkiewicz, Ceder, Strzyżowski – Florczak, Musioł, Dobosz, Kivinen, Filipek – Najsarek, Fus, Ginda, Miccoli, Bukowski.

Mecz z Podhalem rozpoczął się widoczną przewagą sanoczan. Dobrze w bramce spisywał się Filip Świdorski, który po pojedynku z Zagłębiem zastąpił swojego kolegę.

Pod koniec pierwszej tercji rósł jednak napór nowotarzan, a niewykorzystane okazje jak zwykle zemściły się na sanoczanach. W drugiej odsłonie mocniej zaatakowali hokeiści Podha-

Powołania do reprezentacji

Filipek i Florczak w kadrze

Dwóch wychowanków STS-u otrzymało powołania do reprezentacji Polski. Konrad Filipek i Bartosz Florczak będą mieli okazję zaprezentować się podczas Turnieju o Puchar Niepodległości, który rozegrany zostanie w Sosnowcu (9–11 listopada). Biało-czerwoni zmierzą się tam z Łotwą i Estonią.



Konrad Filipek

Bartosz Florczak

Liga sanocka

Trzy wygrane Hokejomanii

Nowy sezon już trwa, czas zatem na pierwszą porcję wyników. Jak dotąd dominuje drużyna Hokejomanii, na koncie której są aż trzy zwycięstwa. Pokonała m.in. zespoły Niedźwiedzi i Darsonów, które wygrały po jednym meczu.

NIEDŹWIEDZIE – KOGUTY 5:3 (1:1, 4:2)

Bramki: Cybuch 3, Dutkiewicz, Witek – Wituszyński 3.

HOKEJOMANIA – DARSONY 8:6 (5:0, 3:6)

Bramki: Mołoń 3, Karnas 2, Borowski, Sobkowicz, Kadubiec – Niemczyk 3, Żółkiewicz, Rocki, Hućko.

DARSONY – SKH KROSNO 19:6 (12:3, 7:3)

Bramki: Hućko 6, Niemczyk 4, Ziemia 3, Mika 2, Kapczak, Cywiński, Folcik, Sobczak – Belcik 2, Dybowski, Kloc, Jabłoński, Prohazka.

HOKEJOMANIA – SKH KROSNO 16:0 (5:0, 11:0)

Bramki: Mołoń 4, Karnas 3, Sobkowicz 2, Żądło 2, Futryk, Kadubiec, Łuszczyszyn, Niżnik, Koczera.

HOKEJOMANIA – NIEDŹWIEDZIE 4:3 (3:3, 1:0)

Bramki: Niżnik, Kadubiec, Padiasek, Sobkowicz – Pielech, M. Cybuch, Wojnarowski.

Kolumnę opracowała: EMILIA WITUSZYŃSKA



Niedźwiadki bronią bramki

Zupełnie jak pierwsza drużyna, która również uległa nowotarzanom w ostatnim spotkaniu. Strzelcem jedynej bramki w meczu był Marcin Dulęba, który umieścił krążek

w siatce po asystach Szymona Fusa i Filipa Sienkiewicza. Miejmy nadzieję, że fortuna w końcu zacznie sprzyjać młodym hokeistom, a wygrane czekają za rogiem.

PIŁKA NOŻNA

IV liga podkarpacka

Sąsiedzi w tabeli na remis

EKOBALL STAL SANOK – GŁOGOVIA GŁOGÓW MAŁOPOLSKI 0:0

Ekoball Stal: Półkoszek – Padiasek (39 Gawlewicz), Sobol, Barszczak, S. Słysz – Maślany (72 Czorny), Tabisz (53 Domaradzki), Lorenc, K. Słysz, Gierczak – Płocica.

Szansę na gola miał m.in. Piotr Lorenc (pierwszy z lewej)

Bezbramkowo zakończyło się spotkanie sąsiadów z tabeli, zespołów zajmujących miejsca 5. i 6. Obie jedenastki nie stworzyły wybitnego widowiska, wobec czego żadna z drużyn nie powinna czuć się szczególnie zawiedziona. Remis wydaje się sprawliwym wynikiem.

Z wydarzeń w pierwszej połowie należy odnotować niezłe strzały z rzutów wolnych: Piotra Lorenca oraz jednego z zawodników Głogovii. W obu przypadkach dobrymi interwencjami popisywali się bramkarze. Poza tym szansę po indywidualnej akcji miał Szymon Słysz.

W 37. min urazu nogi doznał Mateusz Padiasek i potrzebna była zmiana. Na początku drugiej połowy po starciu z rywalem kontuzji głowy nabawił się Łukasz Tabisz i on także przedwcześnie opuścił plac gry.

W drugiej części pojedynku trzy doskonale okazje „sam na sam” mieli goście, jednak za każdym razem zatrzymywał ich dobrze broniący Dariusz Półkoszek.

Piotr Paszkiewicz

Klasa okręgowa

Solidarnie bez goli

WIKI SANOK – OSTOJA KOŁACZYCE 0:0

Wiki: Czarnecki – Pluskwik, Furdak, Osiniak, Florek – Sokółowski (46 F. Pielech), Pelc (69 Gawlewicz), Rudy (86 Fryc), Femin – D. Pielech, Lachiewicz (46 Kuzio).

Także drużyna Wiki zanotowała bezbramkowy remis. Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych nasi zawodnicy do końca ambitnie walczyli o trzy punkty.

Zawodnicy Patryka Fryca mieli więcej z gry, ale brakowało skuteczności i... szczęścia. Dość powiedzieć, że już w 8. min Dawid Pelc strzałem z dystansu obił oba słupki. Potem okazję

zmarnował Łukasz Lachiewicz. W 65. min trafił Mateusz Kuzio, ale ze spalonego. W końcówce szans nie wykorzystali Dominik Pielech (poprzeczka) i Arkadiusz Femin. (pp)



W strugach deszczu była walka i nie odstawiano nóg

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Do przodu z Krosnem

Juniorzy starsi

KARPATY II KROSNO – EKOBALL STAL SANOK 0:2 (0:2)

Bramki: Nowak (3), Jajko (4).

Juniorzy młodsi

STAL ŁAŃCUT – AP SANOK 1:1 (0:0)

Bramka: Kurasik (90+2).

EKOBALL STAL SANOK – RESOVIA II RZESZÓW 1:0 (0:0)

Bramka: Czerwiwiec (64).

Trampkarze starsi

GŁOGOVIA GŁOGÓW – EKOBALL STAL SANOK 1:2 (1:2)

Bramki: Demko (19), Dołżycki (34).

AP SANOK – SMS RESOVIA RZESZÓW 7:1 (2:0)

Bramki: Cyparski 3 (6, 41, 48), Koczera 2 (30, 60), Baraniewicz (62), Stasiński (77).

Trampkarze młodsi

EKOBALL STAL SANOK – LEGION PILZNO 3:1 (1:1)

Bramki: Czopor (10), Wiśniewski (58), Szeliga (60).

AP SANOK – PERFECT PRZEWORSK 2:3 (1:1)

Bramki: Rygiel (11), Drwięga (62).

Młodzicy starsi

AP SANOK – KARPATY KROSNO 2:2 (1:1)

Bramki: Subik (34), Wroniak (44).

Młodzicy młodsi

UKS SMS PRZEMYŚL – EKOBALL STAL SANOK 8:0 (2:0)

AP SANOK – KARPATY KROSNO 3:1 (1:1)

Bramki: Babiak (29), Świder (41), Tarapacki (47).

AP II SANOK – CHEMIK PUSTKÓW 2:2 (1:0)

Bramki: Knurek (17), Żuchowski (48). (p)

Klasy okręgowe młodzików

Wygrana „starszaków” Ekoballu

Starsi

EKOBALL STAL SANOK –

BIESZCZADY USTRZYKI DOLNE 9:0 (4:0)

Bramki: Cichecki 5, Friedrich, Michoń, Adamowicz, Kamiński.

AP SANOK – WILCZKI LESKO 2:5 (1:2)

Bramki: Gołębiwski 2.

Młodsi

OTRYT LUTOWISKA – EKOBALL STAL SANOK 7:3 (4:3)

Bramki: Rajca, Czopor, Stoberski. (p)

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW

Dwa razy tuż za podium

Dwóch sztangistów Gryfu pojechali na Mistrzostwa Polski Młodzików w Biłgoraju. Kaper Piech i Przemysław Cybuch zajęli miejsca tuż za podium.



Kacper Piech (z prawej) i Przemysław Cybuch wywalczyli 4. lokaty

Blizszy medalu był Piech, startujący w wadze do 73 kg, mimo awansu uzyskanego do 67 kg. W rwaniu zaliczył wszystkie próby – 70, 75 i 81 kg (jego rekord), a w podrzucie 92 i 97 kg; nieudany atak na 102 kg. Z dwubojowym wynikiem 178 kg nasz ciężarowiec uplasował się na 4. pozycji ze stratą 5 kg do brązowego medalisty.

W wadze do 49 kg Cybuch rwanie rozpoczął od 45 kg, następnie „pałac” 50 kg. Na szczęście drugie podejście do

tego ciężaru było już udane. Podobny scenariusz mieliśmy w podrzucie – 58 kg, potem nieudana próba na 63 kg i skuteczna powtórka. 113 kg w dwuboju także i w tym przypadku wystarczyło do lokaty tuż za podium.

Drużynowo sztangiści Gryfu uplasowali się na 15. pozycji. Trener Piotr Wojnarowski był zadowolony z ich występu, zwłaszcza Piecha, który jest pierwszorocznym młodzikiem, więc za rok będzie miał większe szanse na walkę o medal. (bb)

UNIHOKEJ

Powtórka z inauguracji

Druga kolejka Sanockiej Ligi Kobiet przyniosła powtórkę z inauguracji, bo znów obydwa mecze wygrały zawodniczki ILO.

Joanna Czubek, znów strzelając po 2 bramki. W pierwszym meczu kolejki „Wataha” pewnie uporała się z „Dwójką”. (b)

WILKI – ILO 3:1

Bramki: Pałys, Kanciak Sitarz – Krokis.

ILO – WILKI 3:2

Bramki: Czubek 2, Urban – Pałys, Kanciak.

ILO – ILO 0:3

Bramki: Czubek 2, Grega.

KOLARSTWO

Pożegnanie z kategorią M3

Sezon zakończony. Jako ostatni finiszował Paweł Adamczyk, zajmując miejsca w czołowych dziesiątkach kategorii M3 podczas zawodów w Mielcu i Janowie Lubelskim.



Paweł Adamczyk na trasie

Wyścig o Pietruszkę w Mielcu toczył się na trasie liczącej 36 km. – Technicznie prosta, ale dała się wszystkim mocno we znaki, bo brakowało miejsc do odpoczynku, a wiatr i wilgoć mocno utrudniały zadanie – powiedział Adamczyk, 18. generalnie w stawce ponad 100 górali i 5. w grupie wiekowej.

W Janowie rozegrano zawody XC Kruk Cup. Pętlę o długości 3,6 km kolarze pokonywali siedem razy. Startowało prawie 70 zawodników. Tym razem Adamczyk był 17. w klasyfikacji łącznej i 7. w M3. – To był mój ostatni start w kat. 30-latków... – dodał nasz kolarz. (b)

SIATKÓWKA

I liga podkarpacka seniorów

Gra lepsza niż wynik

PROSPORT MARMAX CZUDEK – TSV SANOK 3:0 (24, 23, 18)

TSV: Chudziak, Fic, Wiśniowski, Wójcik, Krzanowski, Szeremeta, Sokołowski (libero) oraz Krochmal, Pietrasz, Bochenek, Piegdoń, Baran (libero).



Siatkarze TSV wciąż czekają na pierwsze zwycięstwo w sezonie

Trzeci mecz sezonu i trzecia porażka, a druga na wyjeździe, gdzie na razie drużynie TSV nie udało się ugrać choćby seta. Mimo wszystko widać postęp, bo w pierwszych dwóch partiach pojedynek był bardzo zacięty.

Sety numer jeden i dwa goście przegrywali minimalnie, bo różnicą zaledwie 2 pkt, więc zamiast 0:2 mogło być 2:0. Dopiero w trzeciej odsłonie Czudec uzyskał większą przewagę, kończąc spotkanie. Mimo wszystko wynik 3:0 fałszuje obraz meczu.

– Znów nie mieliśmy pełnego składu, bo zabrakło studentów Mateusza Molczana i Kacpra Kondrata. Mimo to nasza gra wygląda coraz lepiej. Szkoda zwłaszcza drugiej partii, którą powinniśmy rozstrzygnąć na swoją korzyść, i to różnicą kilku punktów... Niestety, szwankowała nam gra z kontry. Zamiast 1:1 zrobiło się 0:2 i po przegranej w takich okolicznościach z chłopaków „zeszło powietrze”, co siatkarze z Czudca skrzętnie wykorzystali – powiedział trener Maciej Wiśniowski. (bb)

W sobotę (godz. 16.30) TSV podejmie ekipę Żagla Radymno. Mecz rozegrany zostanie w Zespole Szkół nr 3.

I liga podkarpacka senierek

Pięć zaciętych setów

SANOCZANKA SANOK – UKS MOSiR JASŁO 2:3 (17, -18, -28, 17, -13)

Sanoczanka: Barańska, Adamiak, Florczak, Kołodyńska, Buško, Frycz, Sokołowska (libero) oraz Maślanka, Tomkowicz, Pasierbowski, Zozulew.

Mocną dawkę emocji zafundowały siatkarki w pojedynku sanocko-jasielskim. Ostatecznie górą ze starcia wyszły przyjezdne, co nie umniejsza niezłej formie naszych reprezentantek.

Spotkanie rozpoczęło się od sporej przewagi gospodyń, które powiększały przewagę skutecznymi atakami. Mogło się wydawać, że mecz będzie łatwy do wygrania. Tymczasem w drugiej odsłonie rolę się odwróciły i to jasłanki wykorzystywały błędy miejscowych.

Trzeci set przyniósł walkę na przewagę, wygraną przez MOSiR, ale podopieczne Ryszarda Karackowskiego zrewanżowały się w czwartej odsłonie. Niestety, w tie-breaku minimalnie lepsze okazały się jasłanki, zdobywając 2 punkty.

Piotr Paszkiewicz

W okrojonym składzie

UKS 15 PRZEMYŚL – TSV SANOK 3:1 (23, 21, -22, 21)

TSV: Filip, Wójcik, Szelest, Pawlik, Krackowska, Niemiec, Sokołowska (libero) oraz Rakoczy, Święch.

Drugi mecz sezonu drużyna TSV też rozegrała na wyjeździe, jednak w odróżnieniu od potyczki w Jasle nie udało się zdobyć choćby punktu. Głównie przez problemy kadrowe.

– Absencji było tyle – do dyspozycji miałem zaledwie dziewięć zawodniczek – że chcieliśmy przenieść termin meczu, jednak klub z Przemyśla się na to nie zgodził. Mimo naszych problemów spotkanie okazało się bardzo zacięte, zwłaszcza w końcówkach setów. W tym wygranym mniej więcej od jego połowy kontrolowaliśmy

przewagę. Duży wpływ na naszą porażkę miała zbyt duża liczba psutych zagrywek. Indywidualnie na wyróżnienie zasłużyła Barbara Wójcik – powiedział trener Tomasz Podulka. (b)

Już w sobotę derbowy mecz TSV z Sanoczanką. Początek spotkania w ZS3 o godz. 19.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Inauguracyjne zwycięstwo drużyny juniorów TSV

Grały tylko zespoły TSV i to dużo, bo dziewięć pojedynków to solidna porcja siatkówki jak na jeden weekend. Na lepsze wyniki musimy jednak jeszcze poczekać, by były tylko trzy zwycięstwa, które odniosły obydwie drużyny juniorów oraz pierwsza ekipa młodziczek.

Juniorzy
TSV SANOK – WISŁOK STRYŻÓW 3:1 (15, 19, -21, 17)

Juniorzy młodsi
UKS DĘBOWIEC – TSV SANOK 1:3 (22, -24, -23, -16)
AKS VŁO II RZESZÓW – TSV SANOK 3:0 (6, 12, 22)

Juniorki młodsze
TSV SANOK – UKS DĘBOWIEC 0:2 (-17, -16)
TSV SANOK – UKS MOSiR JASŁO 0:2 (-19, -21)

Młodziczki
UKS MOSiR DUKLA – TSV II SANOK 2:0 (8, 13)
UKS SAN LESKO – TSV II SANOK 2:0 (17, 15)
UKS SAN LESKO – TSV I SANOK 0:2 (-11, -21)
UKS MOSiR DUKLA – TSV I SANOK 2:0 (13, 20) (b)



Na rozpoczęcie rozgrywek juniorzy TSV pokonali Wisłok Strzyżów

LEKKOATLETYKA

Łemkowyna Ultra-Trail

Medalowa „dycha”!

Kolejna bieszczadzka impreza z biegami na kilku trasach, tym razem ze startem w Komańczy. Na najkrótszym dystansie 10 kilometrów medalowe lokaty wywalczyli Jarosław Jachimowski i Renata Hołowaty z SanOK Biega.



Renata Hołowaty i Jarosław Jachimowski (z prawej) zdobyli medale

Wyścig ten rozegrano z udziałem blisko 80 zawodników, więc walki z pewnością nie brakowało. Jachimowski finiszował z czasem 50.17, zajmując 3. miejsce generalnie. Natomiast Hołowaty uzyskała wynik 54.15, co dało jej 8. pozycję w klasyfikacji łącznej i 2. wśród kobiet.

Na innych trasach mieliśmy trójkę biegaczy. W wyścigu na 71,5 km wśród pań 16. była Wiktoria Domaradzka-Kaszubowicz (10:18.58). Na 30 km miejsce 46. zajął Tomasz Gałuszka (3:04.29). Startował jeszcze Dariusz Samuś, ale nie udało mu się ukończyć biegu na 150 km.

Poznań Maraton

Udany powrót weterana



Marek Nowosielski w dobrym stylu wrócił do rywalizacji na królewskim dystansie

Po rocznej przerwie w startach na królewskim dystansie przypomniał się Marek Nowosielski, zajmując 2. miejsce w kategorii +65 lat.

Zgodnie z założeniami nasz weteran przebiegł trasę w czasie poniżej 3,5 godziny, linię mety przekraczając z wynikiem 3:29.19. Dało mu to 2. lokatę w stawce ponad 40 zawodników kat. M65.

– Był to mój pierwszy maraton od roku, więc jestem zadowolony ze startu. Tym bardziej, że wracając po kontuzji uzyskałem czas lepszy niż w poprzedniej edycji poznańskiej imprezy – podkreślił Nowosielski. (bb)

Tarnowski Bieg Leliwitów

Druga w kategorii

Naszą jedyną reprezentantką była Mariola Knap z SanOK Biega, zajmując 2. lokatę w kategorii K40.

Wyścig rozegrano na dystansie 10 km. Knap (na zdjęciu) pokonała trasę w czasie 55.19, generalnie zamykając czołową dziesiątkę kobiet. Natomiast w kat. 40-49 lat przypadało jej 2. miejsce, na dodatek po zaciętej walce z zawodniczką z 3. pozycji.



(b)

TENIS STOŁOWY

II liga

Beniaminek bez szczęścia

SKT ILO WIKI SANOK – KU AZS POLITECHNIKA II RZESZOW 3:7

SKT: Seroka 2, Poliniewicz 1, Staszczuk, Krukar.

Po inauguracyjnym zwycięstwie 7:3 w Krakowie drużyna SKT doznała analogicznej porażki na własnym terenie. Historyczny, pierwszy mecz w roli gospodarza na tym poziomie rozgrywkowym wzbudził duże zainteresowanie – w hali ILO zjawili się kilkudziesięciu kibiców.



Szymon Seroka wygrał obydwa pojedynki singlowe

W naszym zespole najlepiej zaprezentował się Szymon Seroka, wygrywając oba pojedynki singlowe. Jedno zwycięstwo odniósł też Grzegorz Poliniewicz. Piotr Krukar i Konrad Staszczuk walczyli bez szczęścia – po dwie porażki, m.in. po

zaciętych pięciosetówkach. Zresztą drużyna SKT aż cztery mecze przegrała po 2:3, stąd wniosek, że przy większej dozie szczęścia można było pokusić się nawet o zwycięstwo. No ale cóż – debiutant zwykle płaci frycowe za brak doświadczenia...

IV liga

Pierwsza wygrana młodych

KS NAGÓRZANY – SKT ILO WIKI V SANOK 4:10

SKT V: F. Filipczak 3, Krochmal 2,5, J. Piróg 2,5, A. Filipczak 2, Hydzik.

Pierwsze zwycięstwo piątej drużyny SKT, tworzonej przez młodzież, która w Nagórzanach wywalczyła komplet punktów.

Początek meczu zapowiadał twardą walkę, bo pierwsza seria gier pojedynczych wyszła na remis, podział punktów był też w deblach, ale potem pingpongiści SKT wrzucili wyższy bieg. Drugie single

wzięli do zera, by w trzecich przypieczętować zwycięstwo. Najmocniej zapracował na nie Filip Filipczak, autor 3 punktów. Pozostałe dołożyli Antoni Krochmal, Jakub Piróg i August Filipczak.

Sanocka Liga Sokoła

Zwycięzców ponownie trzech



Marek Serwiński wygrał piątkowy turniej

Grand Prix Ropczyc
Skrzat znów 2.

Piotr Harajda z SKT powtórzył wynik z Grand Prix Podkarpacia Skrzatów, ponownie zajmując 2. miejsce.

W kat. roczników 2015 i młodszych nasz zawodnik wygrał wszystkie trzy mecze grupowe, następnie pokonując półfinałowego rywala. Niestety, dobra passa skończyła się w decydującym pojedynku, bowiem Harajda musiał uznać reprezentanta gospodarzy, któremu uległ też w finale poprzedniego turnieju.

Znów trzy turnieje i ponownie trzech różnych zwycięzców. Z kompletem zwycięstw wygrywali: Bolesław Bartkowski, Marek Serwiński i Krzysztof Małek.

W przypadku Bartkowskiego i Serwińskiego mieliśmy jeszcze jeden wspólny mianownik – brak straconego seta. Miejsca 2. zajmowali Mariusz Małek i Krzysztof Małek (po jednej porażce), a 3. w obu turniejach był Czesław Terefinko (po dwie). Natomiast trzeci turniej zdominował Krzysztof Małek (zaledwie jeden stracony set), a na kolejnych pozycjach uplasowali się M. Małek (jedna przegrana) i Grzegorz Kornecki (dwie).

BILARD

Lider Lubieniecki nie zwalnia tempa

Sezon zasadniczy rozgrywek SCB Ligi Amatorskiej przekroczył półmetek. W kolejce nr 8. więcej mieliśmy jednostronnych pojedynków, choć i zaciętych nie brakowało. Dwa kończyły się podziałami punktów.

Ciekawiej było w I lidze, gdzie minimalne zwycięstwa odnieśli Michał Florian i Zbigniew Reś, pokonując odpowiednio Pawła Martowicza i Beniamina Wilka. Warto podkreślić, że pierwszy z wynienionych wyciągnął wynik ze stanu 1:5. Po walce wygrał też Łukasz Szmyd, jedynie Pawłowi Kocanowi zaskiegowanie punktów nie przysporzyło większych problemów.

W ekstraklasie generalnie grano „do jednej” bramki, tylko prowadzący w tabeli Marcin Lubieniecki musiał się trochę namęczyć, odnosząc zwycięstwo różnicą 2 frejmów. W pozostałych spotkaniach punkty pewnie zaskiegowali: Grzegorz Rozel, Krzysztof Kadubiec, Robert Keck i Grzegorz Jarocki.



Po kolejnym zwycięstwie Marcin Lubieniecki wciąż jest liderem

EKSTRAKLASA:

Grzegorz Rozel – Bartłomiej Długosz 7:2
Krzysztof Kadubiec – Marcin Piotrowski 7:2
Robert Keck – Wojciech Stawarczyk 7:3
Grzegorz Jarocki – Marcin Dzik 7:1
Marcin Lubieniecki – Zbigniew Gilarski 7:5

ILIGA:

Łukasz Szmyd – Maciej Bodziak 7:4
Michał Florian – Paweł Martowicz 7:6
Paweł Kocan – Grzegorz Babiarz 7:1
Zbigniew Reś – Beniamin Wilk 7:6

WĘDKARSTWO

Sołtysik tuż za podium

Dobiegło końca Muchowe Grand Prix Okręgu Krośnieńskiego, najsłabsze od lat dla naszych zawodników. Tylko dwóch mieliśmy w czajowej dziesiątce punktacji łącznej, a najwyższe miejsce zajął Piotr Sołtysik z Koła nr 2, sklasyfikowany tuż za podium.

Finałową rundę rywalizacji rozegrano na Sanie w Huzelach. Sołtysik złowił 5 lipieni, co dało mu 7. lokatę. Pozycję wyżej uplasował się Bogdan Lisiewski (6 ryb), a niżej – Janusz Benedyk (5); obaj

z Koła nr 1. Punktowało jeszcze czterech reprezentantów „Jedynki” – Michał Fejkiel, Marek Fijałkowski (po 2), Józef Rycyk i Zenon Lorenc (po 1). Wygrał Grzegorz Konieczny z Rymanowa (10).

W klasyfikacji generalnej GP 4. był Sołtysik (155 punktów), 6. Fijałkowski (147), 12. Lisiewski, 18. Benedyk, 19. Rycyk (wszyscy Koło nr 1), 21. Bartosz Rapiej, 22. Tomasz Osenkowski (Koło nr 2), 23. Robert Tobiasz, 24. Fejkiel, 28. Maciej Korzeniowski, 29. Piotr Bałda, 30. Adam Skrechota, 31. Lorenc, 38. Dariusz Daniłko (Koło nr 1), 42. Piotr Chybiło, 43. Damian Gibczyński (Koło nr 2), 44. Grzegorz Szmilyk, 48. Dawid Lorenc (Koło nr 1). Końcowe zwycięstwo odniósł Piotr Konieczny z Rymanowa (189 pkt).

ŻEGLARSTWO

Dwa piąte miejsca

Tradycyjny Rejs dla Wytrwałych był przedostatnią w kończącym się sezonie imprezą na Zalewie Solińskim. Tym razem nasi zawodnicy nie zajęli miejsc na podium.

Trasa regat organizowanych przez Krośnieński Okręgowy Związek Żeglarski wiodła spod przystani w Polańczyku za Wyspę Zajęczą i z powrotem: łodzie z klasy sportowej pokonywały „pętlę” trzykrotnie, a z turystycznej – dwa razy. Reprezentacji naszych klubów zajmowali 5. miejsca – Marcin Wójcik z Naftowca w sportowej i Jan Wilk z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego w turystycznej.

PŁYWANIE

Maja na medal!



Pływacy MKS-u na basenie w Ropczycach

Reprezentanci MKS-u startowali na zawodach z okazji 20-lecia klubu Fala Ropczycy. Medalową lokatę wywalczyła Maja Rachalska.

W kat. 4 wychowanka trenera Czesława Babiarza zajęła 3. pozycję w wyścigu na 50 metrów stylem grzbietowym, przypadło jej też 4. miejsce na 100 m zmiennym i 5. na 50 m dowolnym. Na 50 m grzbietowym 9. był Dawid Leszczuk. W kat. 3 na 50 m klasycznym tuż za podium uplasowała się Ashley Dorocka-Jach. Ponadto 6. lokaty zajmowali: Dawid Kmiołek na 50 m klasycznym i grzbietowym oraz Aniela Stojowska na 50 m „klasycznym”. Dalsze miejsca: Maja Wilk, Karol Stojowski i Aleksander Doskowski. Wszyscy poprawiali rekordy życiowe.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

KRZYŻÓWKA

NR
43

